WTOREK |27|05|2025|

GAZETA OLSZTYŃSKA

139 LAT

GAZETA CODZIENNA WARMII I MAZUR WYDAWANA OD 1886 r.

cena 3,99 zł (w tym 8% VAT)

BEZGORSETU NIERUCHOMOŚCI

ISSN 0137-9127 NR INDEKSU 350176 \\\ NR 80 (21450)

MIESZKAŃCY OLSZTYNA WCIĄŻ KOCHAJĄ STADION LEŚNY

Fot. Zbigniew Woźniak

SPORT

WIEK TO TYLKO LICZBA \12

ZA ROK BĘDZIE LEPIEJ? \13

ISSN 0137-9127

22

9 770137 912026

W HOŁDZIE UCZESTNIKOM MISJI POKOJOWYCH \5

OD 20 LAT GRAJĄ SPEKTAKLE Z DUSZĄ \6

WOJOWNICZKA Z KOSZELEW NA PODIUM W CZECHACH \8

WCIĄŻ JEST WIELE DO ODKRYCIA \10

PROMOCJA

Kongres PRZYSZŁOŚCI
FORUM GOSPODARCZO-EKONOMICZNE
GRUPA WM GAZETA OLSZTYŃSKA DZIENNIK ELBLĄSKI ROZMAITOŚCI ełckie.pl

18|06|2025
WSTĘP WOLNY

Centrum Konferencyjno-Szkoleniowe Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie
ul. Dybowskiego 11, Olsztyn

22250TBP-d-K

eprasa.pl 211ce3a95a

POMNIK W MIEDNOJE TRZEBA PRZYWRÓCIĆ DO PIERWOTNEGO STANU

Ambasada RP w Moskwie w nocie wzywa rosyjskie władze do natychmiastowego przywrócenia do pierwotnego stanu pomnika jeńców — ofiar zbrodni katyńskiej, pochowanych na polskim cmentarzu wojennym w Miednoje — przekazał wczoraj rzecznik MSZ Paweł Wroński.

W ubiegłym tygodniu Ministerstwo Spraw Zagranicznych podało, że zdewastowany został pomnik jeńców — ofiar zbrodni katyńskiej, pochowanych na polskim cmentarzu wojennym w Miednoje w Rosji. Na podstawie decyzji prokuratury obwodu twerskiego z cmentarnego pomnika skuto płaskorzeźbę orderu Virtuti Militari oraz Krzyża Kampanii Wrześniowej 1939.

Wroński powiedział podczas konferencji prasowej, że w ostatni piątek po południu rosyjskiemu MSZ została przekazana nota ws. dewastacji pomnika. — Nota wyraża zdumienie i niedowierzanie faktem dewastacji pomnika na polskim cmentarzu wojennym w Miednoje (...). Podkreślamy, że nie chodzi o akt wandalizmu, tylko po raz pierwszy w tego rodzaju działania w sposób oficjalny zaangażowało się państwo rosyjskie — podkreślił rzecznik MSZ.

Dodał, że w nocie polska ambasada przypomina, że na cmentarzu w Miednoje pochowane są ofiary zbrodni katyńskiej z 1940 roku — 6300 polskich oficerów, funkcjonariuszy Policji Państwowej i urzędników z obozu w Ostaszkowie zabitych przez NKWD strzałem w tył głowy.

— Na koniec noty polska ambasada wyraża kategoryczny protest przeciwko dopuszczeniu się przez rosyjskie władze zniszczenia elementów polskiego cmentarza wojennego w Miednoje i wzywa do natychmiastowego przywrócenia tego obiektu do pierwotnego stanu oraz do podjęcia działań mających na celu ochronę miejsc spoczynku ofiar wojny i represji — powiedział Wroński.

Przekazał, że na razie Polska nie dostała odpowiedzi na notę od strony rosyjskiej.

Dodał, że strona rosyjska na podstawie umowy z rządem RP o grobach i miejscach pamięci ofiar wojny i represji sporządzonej w Krakowie 22 lutego 1994 roku jest zobowiązana do zapewnienia ochrony na swoim terytorium polskich miejsc pamięci i spoczynku.

— Strona polska uważa, że porozumienie zawarte z Federacją Rosyjską z 1994 roku nadal obowiązuje — podkreślił rzecznik MSZ.

— Przypominamy też stronie rosyjskiej, że aby zachować pamięć o sowieckich i polskich obywatelach, którzy byli ofiarami totalitarnych represji, rząd Federacji Rosyjskiej zgodził się na utworzenie kompleksów memorialnych w miejscu ich pochówków i zostało to usankcjonowane w uchwale rządu Federacji Rosyjskiej w 1996 roku — dodał Wroński.

— Polska nie będzie toczyła z Rosją wojny na umarłych, bo to jest kwestia standardów cywilizacyjnych. I sytuacja, w której kształtuje się historię poprzez zdejmowanie jakichś elementów z mogiły, bo to jest mogiła nagrobna polskich oficerów, a chodzi głównie o krzyż wojny obronnej 1939 roku, gdzie znajdują się daty 1 września 1939 roku i 17 września 1939 roku, nie zmieni faktu, że wtedy zaczęła się wojna, a nie jak tłumaczy się rosyjskiemu społeczeństwu, że zaczęła się 22 czerwca 1941 roku — zwrócił uwagę rzecznik MSZ.

PAP

Na terenie Polski znajduje się 35 dużych cmentarzy radzieckich żołnierzy i są one otoczone opieką Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz lokalnych władz. Polski cmentarz w Miednoje został otwarty i poświęcony 2 września 2000 roku. Spoczywa na nim ponad 6300 polskich jeńców obozu specjalnego w Ostaszkowie, którzy w 1939 roku bronili Polski przed sowiecką agresją, głównie funkcjonariuszy Policji Państwowej i Policji Województwa Śląskiego, Straży Granicznej i Straży Więziennej, żołnierzy i oficerów Korpusu Ochrony Pogranicza i innych formacji wojskowych, a także pracowników administracji państwowej i wymiaru sprawiedliwości II Rzeczypospolitej.

PROGRAM UROCZYSTOŚCI BEATYFIKACYJNYCH I INFORMACJE O DOJAZDACH DO BRANIEWA

PROGRAM UROCZYSTOŚCI:

30 maja – Wigilia Uroczystości
W piątek, 30 maja, w kościele pw. św. Antoniego w Braniewie odbędzie się duchowe przygotowanie do uroczystości beatyfikacyjnej.

Program przewiduje:
17:00 – Nabożeństwo Majowe
17:30 – Msza Święta z kazaniem
18:15 – Czuwanie modlitewne z Maryją i Sługami Bożymi, Siostrami Męczenniczkami
19:30 – Apel Maryjny

31 maja – Dzień Beatyfikacji
Centralne uroczystości odbędą się w sobotę, 31 maja, na placu przed bazyliką św. Katarzyny w Braniewie:
10:00 – Program religijno-artystyczny wprowadzający w uroczystość
11:00 – Msza Święta beatyfikacyjna pod przewodnictwem prefekta watykańskiej Dykasterii Spraw Kanonizacyjnych, kard. Marcello Semeraro
17:00 – Dziękczynienie za beatyfikację Sióstr Męczenniczek przygotowane przez Wspólnotę Charyzmatyczną „Wieczernik Miłosierdzia Nidzica"
18:30 – Koncert Elbląskiej Orkiestry Kameralnej

Dla uczestników przygotowano około 6 tysięcy miejsc siedzących: 4 tysiące przed bazyliką oraz blisko 2 tysiące w amfiteatrze miejskim, gdzie ustawiony będzie telebim. Wstęp na sektory odbywa się bez kart wstępu, według kolejności przybycia. Wejście na plac będzie otwarte od godz. 8:00. Zaleca się przybycie do godz. 9:45.

Udogodnienia dojazdowe:
Dla pielgrzymów przygotowano dodatkowe połączenie kolejowe w dniu 31 maja. Pociąg relacji Olsztyn Główny – Braniewo wyruszy o godz. 6:34 i zatrzyma się w Dobrym Mieście, Ornecie, Pieniężnie oraz na postoju technicznym w Gutkowie. Przyjazd do Braniewa przewidziany jest na godz. 8:28. Powrót pociągu nastąpi o godz. 15:35, a przyjazd do Olsztyna – o 17:24. Cena biletu w jedną stronę wynosi 29,70 zł, obowiązują ulgi ustawowe. Bilety można nabyć w kasach biletowych i u obsługi pociągu.

Ponadto kursować będą pociągi zgodnie z rozkładem:
Olsztyn Gł. (8:16)
– Braniewo (10:08)
Olsztyn Gł. (12:33)
– Braniewo (14:24)
Braniewo (10:38) –
Olsztyn Gł. (12:31)
Braniewo (14:48)
– Olsztyn Gł. (16:46)

Dla zmotoryzowanych pielgrzymów przygotowano odpowiednią liczbę miejsc parkingowych, a szczegółowe informacje o rozmieszczeniu parkingów i kwestiach logistycznych zostaną podane przez organizatorów na miejscu.

OPR. JB

UNIA ZAGROZIŁA KARAMI PLATFORMIE SHEIN

Komisja Europejska wczoraj wezwała chińską platformę sprzedażową Shein do odejścia od praktyk wprowadzających klientów w błąd, takich jak nieprawdziwe promocje. Zagroziła, że w następnym kroku na platformę zostaną nałożone kary pieniężne.

Wiele krajów UE regularnie wytyka Shein i innej chińskiej platformie sprzedażowej Temu nieprawidłowości związane zarówno z zasadami kupowania, jak i z jakością sprzedawanych za ich pośrednictwem towarów. We współpracy z KE postępowania przeciwko Shein o naruszenie unijnych przepisów chroniących konsumentów wszczęły Belgia, Francja, Holandia i Irlandia.

To w ramach tych dochodzeń Shein otrzymała w poniedziałek listę nieprawidłowości do usunięcia. Wśród nich jest stosowanie presji na konsumentów poprzez odliczanie czasu do wygaśnięcia obniżki, podczas gdy w rzeczywistości promocja nie kończy się po zakończeniu odliczania. Platformie zarzuca się też manipulowanie cenami, by wywołać w klientach wrażenie dużej obniżki.

Jak wykazało dochodzenie, Shein stosuje także tzw. greenwashing, podając fałszywe informacje na temat wpływu oferowanych towarów na środowisko. Ponadto prezentuje cechy niektórych produktów jako wyjątkowe, podczas gdy wynikają one z przepisów.

Klienci Shein mają też problemy ze zwrotem zakupionych produktów i skontaktowaniem się ze sprzedawcą.

Zarówno Shein, jak i Temu są traktowane przez KE jako tzw. bardzo duże platformy internetowe. Oznacza to, że muszą one przestrzegać zapisów Aktu o usługach cyfrowych (DSA).

MAGDALENA CEDRO/PAP

OGŁOSZENIE

przetarg

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Jaroty" w Olsztynie
ul. Wańkowicza 9, tel. (089) 543-55-00, fax (089) 543-55-45

ogłasza przetarg nieograniczony na roboty remontowo-budowlane polegające na wykonaniu projektów technicznych wraz z wymianą 49 szt. tablic głównych rozdzielczych TG wraz z WLZ i przeciwpożarowymi wyłącznikami prądu PWP w 39 budynkach Spółdzielni Mieszkaniowej „Jaroty" w Olsztynie.
Pełne ogłoszenie zamieszczono na stronie internetowej Spółdzielni **www.smjaroty.pl.**

43725otbr-a-M

WYDAWCA
GALINDIA Sp. z o.o.
ul. Tracka 7B
10-364 Olsztyn

REDAKTOR NACZELNY
Maciej Matera
zarzad@gazetaolsztynska.pl

DYREKTOR ZARZĄDZAJĄCY
Agnieszka Weder-Grygielewicz

ZASTĘPCY REDAKTORA NACZELNEGO
Michał Podolak,
Igor Hrywna,
Andrzej Mielnicki,
Barbara Barczuk

REDAKTORZY WYDANIA
Barbara Barczuk **wydawca@gazetaolsztynska.pl**
Andrzej Mielnicki
Michał Podolak sport@gazetaolsztynska.pl

WYDANIE ONLINE internet@gazetaolsztynska.pl
tel. 514 800 549

GAZETAOLSZTYNSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 502 499 515

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztynska.pl
tel. 502 499 531

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 7B
tel. 885 998 201
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 514 800 517

REDAKCJA W ELBLĄGU
tel. 505 766 681
gazeta@dziennikelblaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
tel. 604 408 305
reklamy@dziennikelblaski.pl

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@dziennikelblaski.pl
tel. 502 499 531

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7B
tel. 502 499 539

Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów w publikowanych listach i nadesłanych materiałach. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń. Wydawca zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia ogłoszenia sprzecznego z zasadami moralnymi lub prawem.

eprasa.pl 211ce3a95a

JAK PRZYWRÓCIĆ STADION LEŚNY MIESZKAŃCOM?

TO JASNE, ŻE NIE MA JUŻ SZANS NA SPORTOWĄ REAKTYWACJĘ STADIONU LEŚNEGO. JEDNAK MIESZKAŃCY OLSZTYNA CORAZ CHĘTNIEJ SPĘDZAJĄ TAM CZAS. TWIERDZĄ, ŻE WARTO UATRAKCYJNIĆ TO MIEJSCE DROBNYMI INWESTYCJAMI KU WYGODZIE WYPOCZYWAJĄCYCH W TYM PIĘKNYM MIEJSCU.

Zacznijmy od historii... Stadion Leśny wybudowano w 1920 roku. Zdaniem wielu to najpiękniej położony stadion w Europie, a już na pewno jeden z niewielu położonych w lesie. Powstał na moczarach. Niemcy osuszyli teren, specjalnymi przepustami odprowadzając wodę do Łyny. Marzyli nawet o organizacji tu igrzysk olimpijskich.

Już 15 lipca 1945 roku rozegrano tu pierwszy po wojnie mecz piłkarski. Potem przyszedł pamiętny sierpień 1960 roku, kiedy na Stadionie Leśnym odbywały się mistrzostwa Polski w lekkiej atletyce. Józef Szmidt jako pierwszy człowiek na świecie pokonał barierę 17 metrów w trójskoku. Stadion Leśny był na ustach całej Polski i całego sportowego świata. Szmidt ustanowił rekord w nieprawdopodobnym stylu, poprawiając go aż o 33 centymetry.

Sportowcy kochali Stadion Leśny. Mieszkańcy Olsztyna także; kwitło tu życie towarzyskie. Organizowano tu występy artystyczne, m.in. zespołów Śląsk i Mazowsze. Kończyły się tu etapy Wyścigu Pokoju.

Początkiem końca Leśnego były dożynki, które odbyły się w Olsztynie w 1978 roku. To na nich towarzysz Edward Gierek miał przyjąć bochen chleba od starostów dożynek. Wygrała jednak koncepcja budowy nowego stadionu „na miarę potrzeb i możliwości ówczesnej Polski". I tak dostaliśmy w prezencie stadion Stomilu. W latach 80. XX wieku zaczęto remont Leśnego. Zdjęto murawę. I to było na tyle. W 1989 roku skasowano pieniądze na remont i prace wstrzymano. Jeszcze w 1994 roku wygospodarowano środki na dokończenie budowy, ale ostatecznie przesunięto je na inne cele. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, administrator Stadionu Leśnego, pozbyło się obiektu, który stał się własnością miasta. A ono nie miało siły ani środków, aby się nim zająć.

MIEJSCE NA WYPOCZYNEK

Próby reanimacji Leśnego nie udają się od lat i raczej nie ma takiej potrzeby. Zresztą nazywanie tego miejsca Stadionem Leśnym to już tylko kurtuazja wobec starszych olsztynian. Nikt i nic nie jest już w stanie przywrócić go sportowcom. Ale czy to znaczy, że nie można przywrócić go mieszkańcom Olsztyna? Ci coraz częściej korzystają z uroków tego miejsca. — Las Miejski to jeden z głównych celów moich spacerów — mówi pani Katarzyna, lokatorka jednej z kamienic przy ulicy Zientary-Malewskiej, którą spotkaliśmy na terenie dawnego Stadionu Leśnego. — To urocze miejsce. Zaczyna doceniać to coraz więcej osób, które, gdy zrobi się cieplej, urządzają sobie tu pikniki czy inne spotkania.

Sęk w tym, że stadion zarasta w niekontrolowany sposób. — Pomysł przywrócenia tego miejsca mieszkańcom jest jak najbardziej słuszny. Dla mnie jest bodźcem do działania. Z chęcią spotkam się w tej sprawie z prezydentem miasta — stwierdził Wiesław Nałęcz, przewodniczący Rady Osiedla Wojska Polskiego, na terenie którego znajduje się Stadion Leśny. — Chodzi o ustawienie jakichś ławeczek czy mebli miejskich. Z drugiej strony można spróbować pozyskać środki z przyszłorocznej edycji olsztyńskiego budżetu obywatelskiego.

Przewodniczący Nałęcz dodaje, że w przeszłości teren Stadionu Leśnego był wykorzystywany przez jego Radę. — Organizowaliśmy tam cykliczne spotkania dla najmłodszych, w których udział brali m.in. leśnicy, a także policjanci — wymienia przewodniczący Rady Osiedla Wojska Polskiego.

W przeszłości losem Stadionu Leśnego interesował się radny Mirosław Arczak. — To jeden z najcenniejszych obszarów Lasu Miejskiego. Nie ma mowy o tym, aby na Stadion Leśny wróciły imprezy sportowe o randze europejskiej i światowej, które odbywały się na nim kilkadziesiąt lat wcześniej. Marzy mi się zagospodarowanie go lekkimi elementami infrastruktury, na początek działającymi sezonowo i bez dużych kosztów. Doceniamy i chronimy wtedy zalety Lasu Miejskiego — stwierdził radny Arczak.

BYŁO WIELE POMYSŁÓW

Autorem jednego z pomysłów na uratowanie Stadionu był były radny Marian Zdunek. który w młodości jako zawodnik klubu Gwardia Olsztyn grał na tym obiekcie w piłkę nożną. W sprawie odnowienia stadionu radny złożył interpelację. — Proponuję urządzić tam centrum rehabilitacji sportowej — mówił w 2020 roku.

W skład centrum miałyby wchodzić niewielka hala sportowa, dodatkowo boiska do gry m.in. w koszykówkę i piłkę nożną oraz miejsce na zabiegi rehabilitacyjne dla sportowców. Radny winterpelacji złożył wniosek, by miasto podjęło w tej sprawie rozmowy z Robertem Lewandowskim. — Ten znany piłkarz ma swoją posiadłość na Warmii — argumentował radny Zdunek. — Biorąc pod uwagę to, że miasto samo nie jest w stanie podołać finansowo ratowaniu stadionu, to rozsądne wydaje się zainteresowanie tym właśnie Roberta Lewandowskiego.

Wcześniej, bo w 2003 roku, pojawił się pomysł prywatnych przedsiębiorców, żeby na Stadionie Leśnym urządzić zespół basenów, halę ze stadionem oraz hotel z centrum konferencyjnym. A wszystko służyłoby organizacji sportowych imprez, a także koncertów, festynów i targów.

Orędownikiem odbudowy Stadionu Leśnego był nieżyjący już Tadeusz Milewski. To za jego sprawą znakomity trójskoczek, rekordzista świata w tej dyscyplinie, Józef Szmidt otrzymał honorowe obywatelstwo Olsztyna. Milewski przekonywał, że koncerty i zabawy dla całych rodzin ożywią to miejsce.

GRZEGORZ SZYDŁOWSKI

MILION ZŁOTYCH ZADOŚĆUCZYNIENIA ZA BŁĘDY LEKARSKIE PRZY PORODZIE

Milion złotych zadośćuczynienia, ponad 117 tysięcy złotych odszkodowania i miesięczną rentę zasądził Sąd Apelacyjny w Białymstoku poważnie niepełnosprawnej dziewczynce. Ocenił, że przy jej porodzie w szpitalu doszło do błędów lekarskich.

Sąd oddalił też apelację szpitala i utrzymał wyrok pierwszej instancji. Jest on prawomocny.

Dziewczynka ma obecnie 14 lat. W jej imieniu powództwo przeciwko szpitalowi z województwa warmińsko-mazurskiego wnieśli jej rodzice. Domagali się zadośćuczynienia, odszkodowania i renty z tytułu zwiększonych potrzeb w wyniku szkody, której ich córka doznała wskutek błędów popełnionych przez personel tej placówki medycznej.

Sąd Okręgowy w Olsztynie – po siedmiu latach procesu – w marcu 2024 r. w dużej części uwzględnił to powództwo. Nieprawomocnie zasądził dziecku od szpitala 117,2 tysiąca złotych odszkodowania, milion złotych zadośćuczynienia i comiesięczną kilkutysięczną rentę.

Na podstawie zebranych w sprawie dowodów, w tym opinii biegłych, przyjął, że doszło do błędów medycznych w opiece nad matką dziecka, gdy trafiła ona w marcu 2011 r. do szpitala z rozpoczętą akcją porodową. Gdy została przyjęta, wyniki badań jej i płodu były prawidłowe, ale później – jak ocenił sąd pierwszej instancji – doszło do „uchybień diagnostycznych" i z bliżej nieznanych przyczyn zaniechano w pewnym momencie stałego monitorowania stanu płodu na podstawie badania kardiotokograficznego (KTG).

Ostatecznie dziecko przyszło na świat po cesarskim cięciu, ale z bardzo niską punktacją w skali Apgar. U dziewczynki rozpoznano niedotlenienie wewnątrzmaciczne, zaburzenia oddychania i zamartwicę. Stwierdzono na czaszce duży obrzęk, możliwy krwiak, posocznicę i bardzo słabą czynność serca.

Dziewczynka jest poważnie niepełnosprawna intelektualnie, wymaga stałej opieki i pomocy, a rokowania są niekorzystne.

PAP

eprasa.pl 211ce3a95a

ODDZIAŁ IŁAWSKIEGO SZPITALA W EUROPEJSKIEJ CZOŁÓWCE

Fot. archiwum szpitala

Oddział Neurologiczny i Udarowy Powiatowego Szpitala w Iławie został uhonorowany złotym statusem ESO Angels Award, czyli jednym z najwyższych wyróżnień w europejskiej medycynie udarowej. Europejska Organizacja Udarowa (ESO) nagrodę przyznaje szpitalom, które wdrażają i stale udoskonalają najwyższe standardy leczenia pacjentów z udarem.

– Czas to mózg – to nie hasło, to nasze codzienne działanie – mówi dr Janusz Nowiński, kierownik oddziału i ceniony w kraju specjalista neurolog. – Każda minuta zwłoki oznacza większe uszkodzenie mózgu. Dlatego liczy się natychmiastowa reakcja i doskonała współpraca wielu zespołów: od ratowników przez SOR aż po lekarzy neurologów.

W uzasadnieniu przyznania złotego statusu podkreślono wyjątkowo krótki czas od przyjęcia pacjenta do rozpoczęcia leczenia, stosowanie najnowszych procedur diagnostycznych, wysoką jakość opieki neurologicznej i rehabilitacyjnej, skuteczne leczenie trombolityczne i za pomocą trombektomii, profesjonalizm personelu i doskonałe zgranie zespołu.

Zespół neurologiczny we współpracy z ratownikami i szpitalnym oddziałem ratunkowym działa jak precyzyjny mechanizm.

– To wyróżnienie jest efektem naszej wspólnej pracy – podkreśla dr Nowiński. – Każde uratowane życie, każda odzyskana sprawność to największy sukces.

W szpitalu działa również system szybkiej ścieżki diagnostycznej, który pozwala na niemal natychmiastowe wykonanie tomografii komputerowej i ocenę możliwości wdrożenia leczenia trombolitycznego – procedury ratującej życie przy świeżym udarze niedokrwiennym mózgu.

AL

SPARTAKIADA Z WIOSNĄ PO ZDROWIE – SPORT I INTEGRACJA

Fot. Marcin Ostrowski/Moje Działdowo

Na stadionie MOSiR w Działdowie odbyła się XX edycja spartakiady Z Wiosną po Zdrowie, która w fantastyczny sposób promowała ideę integracji, aktywności fizycznej oraz budowania pozytywnych relacji między dziećmi i młodzieżą z niepełnosprawnościami a ich rówieśnikami bez podobnych problemów.

Organizatorem zmagań było Polskie Stowarzyszenie na rzecz Osób z Niepełnosprawnością Intelektualną Koło w Działdowie. Wydarzenie była okazją do wspólnej zabawy, rywalizacji i wzajemnego zrozumienia. Uczestniczyły w nim drużyny z całej Polski. Pierwszy dzień był czasem sportowych zmagań. Drugiego dnia uczestnicy obejrzeli wyjątkowy spektakl muzyczny „Opowieści z szafy", a po południu rozdane zostały nagrody. Spartakiada Z Wiosną po Zdrowie to coś więcej niż wydarzenie sportowe – to przestrzeń, w której dzieci i młodzież mogą poczuć się docenieni, zintegrowani i wspierani.

SK

UDOWODNILI, ŻE ZNAJĄ SIĘ NA ZIOŁACH

Fot. archiwum organizatora

Uczestnicy finału XXX edycji Międzywojewódzkiego Konkursu Wiedzy Przyrodniczo-Ekologicznej pod hasłem „Zioła wokół nas" spotkali się na ścieżce dydaktycznej „Jasne".

Konkurs zaczął się jeszcze jesienią 2024 r. od szkolnego etapu, do którego przystąpiło 260 uczniów z 28 szkół z terenu powiatów iławskiego, ostródzkiego, sztumskiego i kwidzyńskiego.

Każda ze startujących szkół wyłoniła czteroosobową drużynę, która w drugiej fazie konkursu walczyła o wejście do finału. 21 maja przy wiacie edukacyjnej Nadleśnictwa Susz w Jeziornie spotkało się 40 uczniów z 10 szkół, aby przemierzyć czterokilometrową leśną trasę i odpowiedzieć na przygotowane przez organizatorów pytania. W tym roku zawodnicy mieli dwa, dość nietypowe zadania, podczas których musieli rozpoznać, z jakich ziół zostały przygotowane napary, oraz odgadnąć, z jakich roślin zostały przygotowane olejki eteryczne. Na ostateczny wynik złożyła się punktacja z drugiego etapu konkursu i finału.

Zwyciężyła drużyna z Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Wikielcu. Drugie miejsce wywalczyli uczniowie ze Szkoły Podstawowej im. Marii Konopnickiej w Laseczn ie. Trzecie miejsce zajął zespół ze Szkoły Podstawowej w Szyldaku. Tuż za podium znalazła się drużyna z Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Pietrzwałdzie.

„Gratulujemy wszystkim zawodnikom i ich nauczycielom za wielki wkład pracy, jaki włożyli w przygotowania do konkursu. Z przyjemnością jesienią rozpoczniemy kolejną edycję Międzywojewódzkiego Konkursu Wiedzy Przyrodniczo-Ekologicznej" — poinformował organizator, czyli Zespół Parków Krajobrazowych Pojezierza Iławskiego i Wzgórz Dylewskich.

Wszyscy uczniowie startujący w konkursie otrzymali nagrody ufundowane przez Urząd Marszałkowski Województwa Warmińsko–Mazurskiego. Przeprowadzenie konkursu i organizację gry terenowej wsparli pracownicy nadleśnictw Susz, Iława, Miłomłyn i Olsztynek.

BCL

eprasa.pl 211ce3a95a

W HOŁDZIE UCZESTNIKOM MISJI POKOJOWYCH

W Ostródzie nowe rondo u zbiegu ulic Grunwaldzkiej, I Dywizji, Drwęckiej i Mikołaja Kopernika już oficjalnie nosi nazwę Weteranów Misji Zagranicznych. W sobotę odbyła się uroczystość jej nadania i odsłonięcia tablicy.

Zorganizowana przez Stowarzyszenie Weteranów Misji Pokojowych ONZ Koło nr 37 w Ostródzie miała podniosły i wzruszający charakter. Wzięli w niej udział m.in. przedstawiciele służb mundurowych, samorządu i duchowieństwa oraz mieszkańcy miasta. W trakcie wydarzenia wręczono medale i wyróżnienia zasłużonym weteranom i członkom służb mundurowych.

Fot. archiwum UM Ostróda

Jego celem było uhonorowanie wszystkich żołnierzy i funkcjonariuszy, którzy narażeniem życia reprezentowali Polskę w misjach pokojowych i stabilizacyjnych. Swoją służbą przyczynili się do pokoju i bezpieczeństwa na świecie.

Przypomnijmy, że wybór patrona jest efektem głosowania mieszkańców Ostródy. To właśnie oni wybrali nazwy dla dwóch rond w Ostródzie, co potwierdzili uchwałą miejscy radni. Drugie skrzyżowanie, łączące ulice Mickiewicza i Olsztyńską, będzie rondem Reformacji. Nazwa ma przypominać o historii Mazur i Ostródy i luterańskich korzeniach wielu żyjących tu kiedyś Mazurów. I jest ku temu dobra okazja, bo właśnie teraz, w roku 2025, obchodzony jest jubileusz 500 lat reformacji na Mazurach.

Ruszyły też konsultacje dotyczące nazw dwóch kolejnych rond w Ostródzie. Do 31 maja za pomocą formularza na stronie Urzędu Miejskiego w Ostródzie zgłaszać można propozycje wraz z listami poparcia (minimum 50 podpisów). Konsultacje dotyczą rond u zbiegu ulic Olsztyńskiej, Drwęckiej i Niepodległości oraz 11 Listopada i Pieniężnego.

Po zarejestrowaniu propozycji nazw odbędzie się od 9 do 22 czerwca głosowanie poprzez ankiety. Regulamin i formularze zgłoszeń dostępne są w Biurze Obsługi Interesanta w Urzędzie Miejskim w Ostródzie oraz online, na stronie miasta Ostróda. Gotowe formularze składać można również w Biurze Obsługi Interesanta lub elektronicznie.

BCL

PROMOCJA

Kongres PRZYSZŁOŚCI
GRUPA WM · GAZETA OLSZTYŃSKA · DZIENNIK ELBLĄSKI · ROZMAITOŚCI ełckie.pl

PARTNERZY

TOTAL-EKO Organizacja Odzysku Opakowań S.A.
POWIAT OLSZTYŃSKI
POWIAT DZIAŁDOWSKI
POWIAT BARTOSZYCKI
NIDZICA 100% MAZURY
GMINA BARCIANY
BANK SPÓŁDZIELCZY W SZCZYTNIE rok zał. 1910
Warmińsko-Mazurska Agencja Rozwoju Regionalnego S.A. w Olsztynie
WAMA EDIH
WARMIA BROKERS
OSIEDLE PREMIUM PIECZEWO
ANGO DEVELOPMENT
RENAULT ALCAR

PATRONI HONOROWI

Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Ministerstwo Obrony Narodowej
PATRONAT HONOROWY WŁADYSŁAW KOSINIAK-KAMYSZ WICEPREMIER MINISTER OBRONY NARODOWEJ
Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Patronat honorowy Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi Czesława Siekierskiego

PATRONAT HONOROWY

VOJEWODA WARMIŃSKO-MAZURSKI Radosław Król
MARSZAŁEK WOJEWÓDZTWA WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO Marcin Kuchciński
JM REKTOR UNIWERSYTETU WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO W OLSZTYNIE Jerzy A. Przyborowski
STAROSTA OLSZTYŃSKI Andrzej Abako
PATRONAT HONOROWY Prezydent Olsztyna Robert Szewczyk
PREZYDENT ELBLĄGA Michał Missan
PREZYDENT MIASTA EŁKU Tomasz Andrukiewicz
elk tu wracam
PAIH PFR Group

PATRONI MEDIALNI

GRUPA WM · GAZETA OLSZTYŃSKA · DZIENNIK ELBLĄSKI · wawa.info PORTAL DLA WARSZAWY I MAZOWSZA · GOTV · MARKI WARMII I MAZUR · BIZNES WARMII I MAZUR · TVP 3 OLSZTYN

18|06|2025
WSTĘP WOLNY
Centrum Konferencyjno-Szkoleniowe Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie
ul. Dybowskiego 11, Olsztyn

2225otbp-b-K

eprasa.pl 211ce3a95a

OD 20 LAT GRAJĄ SPEKTAKLE Z DUSZĄ

JUŻ OD 20 LAT W SZKOLE PODSTAWOWEJ NR 11 W ELBLĄGU DZIAŁA ZESPÓŁ TEATRALNY PODAJ DALEJ, PROWADZONY PRZEZ NAUCZYCIELKĘ JĘZYKA POLSKIEGO BOŻENĘ BALBUZĘ. TO NIE JEST ZWYKŁE KÓŁKO TEATRALNE — TO ZAJĘCIA, PODCZAS KTÓRYCH POWSTAJĄ NIEZWYKŁE SPEKTAKLE, TWORZONE Z PASJĄ PRZEZ UCZNIÓW I NAUCZYCIELI. PRZEDSTAWIENIA ZACHWYCAJĄ WIDZÓW I NA DŁUGO POZOSTAJĄ W PAMIĘCI.

Fot. EG

Bożena Balbuza — nauczycielka języka polskiego i założycielka zespołu teatralnego Podaj Dalej. Od dwóch dekad z pasją prowadzi szkolne zajęcia teatralne

Fot. archiwum Szkoły Podstawowej nr 11 w Elblągu

Grupa teatralna nie tylko bawi. Jej celem jest przekazywanie wartościowych treści kolejnym pokoleniom

— Szkoła Podstawowa nr 11 od lat związana jest z edukacją teatralną. Skąd wzięła się ta tradycja?

— Wszystko zaczęło się prawie 20 lat temu, gdy założyłam grupę teatralną. Szybko okazało się, że młodzież bardzo chętnie uczestniczy w warsztatach teatralnych i poświęca swój wolny czas na zajęcia ze mną. Początkowo przygotowywaliśmy spektakle na szkolne uroczystości, z czasem zaczęliśmy brać udział w przeglądach teatralnych. Mieliśmy wiele sukcesów, co oczywiście nakręcało grupę do dalszej pracy.

— Skąd u pani zamiłowanie do teatru i potrzeba dzielenia się nim z uczniami?

— Myślę, że ma to głównie związek z moimi doświadczeniami ze szkoły podstawowej, do której chodziłam w Zalewie. Miałam szczęście trafić tam na wspaniałą nauczycielkę — panią Wandę Cydzik, która prowadziła dla uczniów różnego rodzaju zajęcia artystyczne. Uczyliśmy się tańca ludowego, przygotowywaliśmy akademie szkolne, bawiliśmy się w teatr. Pani Wanda pokazała mi, że występowanie na scenie to oczywiście stres, ale i wielka przyjemność, a przede wszystkim emocje, których się nie zapomina. We mnie wciąż żywe są wspomnienia z tamtych lat. Wiem, jakie to było dla mnie ważne i jak wpłynęło na wybór zawodu. Zapragnęłam być taka jak pani Wanda. Od tego się zaczęło. Teraz próbuję pasją teatralną zarażać swoich uczniów.

— Czyli w uczniach też pani szuka tej iskry?

— Wyłapuję talenty wśród uczniów — obserwuję ich, zachęcam. Nawet jeśli ich nie uczę, próbuję dostrzec ich mocne strony. Spektakle często mają formę musicalu — łączą taniec, śpiew i aktorstwo. Dają szansę zaprezentowania na scenie różnych talentów.

— Kostiumy, które można zobaczyć na scenie, robią naprawdę duże wrażenie. Jak udaje się je przygotować?

— Kostiumy odgrywają dużą rolę. Pozwalają tworzyć klimat przedstawienia, pomagają w kreowaniu postaci. Współpracujemy z elbląskim teatrem. Panie garderobiane są niesamowite, przekochane. Zawsze mają dla nas bardzo dużo rzeczy i pomagają dobrać wszystko tak, jak należy. Poza tym radzimy sobie sami: zamawiamy stroje przez internet, korzystamy z wypożyczalni w Elblągu, szyjemy. Często też organizujemy z uczniami i rodzicami kiermasze ciast, żeby zdobyć środki na kostiumy i dekoracje.

— Kostiumy są piękne, ale wrażenie robi też scenografia.

— Scenografię robimy wspólnie, na miarę swoich zdolności i możliwości. Cieszy nas, że mamy w szkole coraz lepszy sprzęt nagłaśniający, mikroporty itp. Możemy wprowadzać do przedstawień coraz więcej efektów specjalnych, na przykład dymy czy kolorowe światła. To wszystko oczywiście stwarza klimat i uatrakcyjnia występy. Chętnie sięgamy po nowe środki artystycznego wyrazu. Staramy się stworzyć w Jedenastce namiastkę teatru — skromną, ale naszą.

— Czyli teatr to też integracja?

— Tak. Zajęcia teatralne to ogromna integracja zarówno dzieci, jak i rodziców. Często na nasze spektakle przychodzą całe rodziny, nawet jeśli odbywają się one w godzinach lekcyjnych i wymagają zwolnienia się z pracy. To dla nich ważne przeżycie.

— Ile osób tworzy grupę teatralną?

— Grupa teatralna Podaj Dalej liczy zwykle około 20 osób, choć skład czasami się zmienia — zależy od przedstawienia. Czasem dołączają do nas uczniowie tylko na potrzeby jednego przedstawienia, np. do scen tanecznych.

— Skąd pomysł na nazwę Podaj Dalej?

— Zespół Podaj Dalej od lat przygotowuje spektakle z przesłaniem — stąd właśnie nazwa. Chcemy podawać dalej wartościowe treści: mądre, dobre i ważne.

— Co najbardziej cenią uczniowie w tych zajęciach?

— Same warsztaty są dla dzieci bardzo atrakcyjne. Cieszy mnie, że z radością poświęcają swój wolny czas na próby. Widzę, jak otwierają się na scenie, przełamują tremę i pokonują własne ograniczenia. Po każdym przedstawieniu pytają: „A co teraz robimy? Jakie będzie kolejne przedstawienie?”.

— Jak wygląda praca nad spektaklem od kuchni?

— To ciągła, twórcza praca; choć bywa wyczerpująca, okupiona stresem i nieprzespanymi nocami, daje ogromną satysfakcję. Staramy się przygotowywać spektakle jak najlepiej, z dbałością o szczegóły. To moim młodym aktorom dodaje pewności siebie. Muszą wiedzieć, że wszystko jest dopracowane i że gdy są na scenie, mogą na siebie nawzajem liczyć.

— Ile czasu potrzeba, żeby taki spektakl przygotować?

— Praca nad spektaklem trwa długo; próby z dziećmi odbywają się raz w tygodniu, intensywniej przed premierą. Kilka dni przed występem spotykamy się codziennie. To pracowity i wymagający czas, który uczy dyscypliny, odpowiedzialności i szacunku dla innych. Myślę, że nie do przecenienia jest walor wychowawczy takich zajęć.

— Jak często występujecie w ciągu roku?

— W ciągu roku szkolnego przygotowujemy zwykle dwa lub trzy przedstawienia uczniowskie oraz jedno nauczycielskie na drzwi otwarte. Muszę z satysfakcją powiedzieć, że nauczyciele w naszej szkole również chętnie biorą udział w teatralnych przedsięwzięciach. Raz w roku przygotowujemy przedstawienie dla przedszkolaków. Jest to już wieloletnia tradycja w SP nr 11. W wykonaniu grona pedagogicznego były takie widowiska jak „Królewna Śnieżka” i „Kopciuszek” — w zupełnie nowych wersjach oczywiście. Dwa razy byliśmy smerfami, raz szkolną sceną zawładnęli piraci. Byli też bohaterowie wierszy Tuwima i Brzechwy. Mogłabym długo wymieniać. Nauczyciele spotykają się po pracy, poświęcają swój wolny czas, ale z tego, co widzę, robią to z zaangażowaniem i radością. Na próbach bywa zazwyczaj bardzo zabawnie, za to podczas występu nawet belfrów nie omija stres. Nagrodą jednak są reakcje widzów i gromkie brawa. Każde przedstawienie gramy dwa razy dziennie, bo nie jesteśmy w stanie pomieścić wszystkich uczniów naraz — mamy ich ponad 700.

— A jakie spektakle zapadły najbardziej w pamięć?

— Spektakle są bardzo różnorodne. Tak jak wcześniej wspomniałam, staramy się poprzez teatr mówić o ważnych sprawach. Szczególnie mocno przeżyłam pracę nad przedstawieniem pantomimicznym „Brzmienie ciszy” . Był to nasz protest przeciwko przemocy i hejtowi. Spektakl zdobył nagrodę w miejskim konkursie i został zaprezentowany uczniom i rodzicom w naszej szkole.

— A gdzie gracie? Macie już swoją scenę?

— Dotąd przedstawienia odbywały się w szkolnej auli, co wiązało się z dużym nakładem pracy. Trzeba było ustawiać scenę, dekoracje, nagłośnienie. Teraz mamy nową salę — bardziej kameralną, stworzoną z myślą nie tylko o grupie teatralnej, ale i młodszych klasach, które będą mogły tam występować. Została urządzona z połączenia dawnych sal lekcyjnych w piwnicy szkoły.

— Coś się zmieniło w podejściu do zajęć teatralnych w ostatnich latach?

— Od ubiegłego roku wprowadziliśmy także innowację pedagogiczną: zajęcia artystyczne dla klas IV-VIII. Dzieci biorą udział w warsztatach prowadzonych przez aktorów, odwiedzają teatry, m.in. Teatr Muzyczny w Gdyni.

— I na koniec: co szykujecie na ten jubileuszowy rok?

— W tym roku obchodzimy jubileusz 20-lecia działalności zespołu Podaj Dalej. Planujemy połączyć go z otwarciem naszej nowej sali teatralnej. Już odbywają się tam pierwsze próby. Myślę, że tę przestrzeń wypełnimy dobrą energią, którą będziemy podawać dalej.

EWELINA GULIŃSKA

eprasa.pl 211ce3a95a

DZIEŃ MATKI – REMINISCENCJE

Wczoraj świętowaliśmy — a jakże — hucznie i z przytupem! Moja Mamusia, na ten przykład, zawinszowała sobie w tym roku twarzowe bikini w prezencie oraz dodatkową dziurkę w każdym uchu na kolczyk typu sztyft. Oba życzenia zostały spełnione. Co nie zmienia faktu, że dziś, dzień po święcie, warto się nad naszymi mamami porządnie zastanowić...

POWINNOŚCI I OBOWIĄZKI

Bycie mamą to nie jest jakieś byle jakie hop-siup. To jest masa powinności i obowiązków, z których nasze mamy mają się dzień w dzień wywiązywać — bez względu na wiek ich dzieci oraz ich samych.

A zatem, patrząc na wyczyny mojej własnej Mamusi, które w ostatnich latach obserwuję z narastającą zgrozą — moim pierwszym postulatem, a jednocześnie wytykiem i pretensją, jest brak dbałości o własne zdrowie! A przecież obowiązkiem każdej Mamy jest o własne zdrowie dbać z największą pieczołowitością, a jeszcze lepiej — zapobiegać, zanim zrobi się gorąco i źle.

Tymczasem, sądząc po mojej Mamie osobistej, zachowują się te nasze rodzicielki bardziej niż skandalicznie...! O zdrowie nie tylko że nie dbają, ale jeszcze robią, co mogą, by jego resztki niszczyć i tracić. Na przykład na bezsensowne zmagania z kurzem w domu. Albo na handryczenie się o dźwiganie zakupów, gdy tymczasem wiadomo, że ciężary dźwigać mogą ludzie silni i zdrowie płci obojga, a nie istoty wątłe, kruche i nieco bardziej sterane życiem niż ich potomstwo.

Omijanie lekarza jak najszerszym łukiem — jest to kolejne przewinienie, które ze zgrozą u własnej Mamy oraz mam znajomych obserwuję, a którego nijak pojąć nie mogę... Fakt, gdy słyszę, że kolejki do niektórych specjalistów długością zaczynają konkurować z Wielkim Murem Chińskim — średnio mnie taka wiadomość martwi; gdy słyszę, że z jakimś lekiem jest problem i niedobory w hurtowniach farmaceutycznych — też nie wstrząsa mną dreszcz lęku godnego najlepszego horroru. Nie martwi i nie wstrząsa, bo moja Mama ani nie będzie się o miejsce w tej kolejce bić, ani tego leku zażywać. I skutek jest taki, że gdy uległa wypadkowi — trzeba było leczyć i złamaną nogę, i walczyć o powrót do jakiej takiej sprawności, zwłaszcza w samodzielnym chodzeniu, ale i leczyć jednocześnie wszystkie inne schorzenia, które wyszły w czasie pobytu w szpitalu lub krótko później.

Pomijam już fakt, że wypadkowi moja Mama uległa wyłącznie na własne życzenie i tylko dlatego, że chciała mi pomóc nieść zakupy...!

Zatem powinnością każdej Mamy jest nie tylko dbałość o własne zdrowie i ogólny dobrostan, ale też możliwe jak najwcześniejsze zapobieganie wszelkim upadkom, wypadkom i poważnym schorzeniom. Obowiązkiem każdej Mamy jest jak najprędzej zdać sobie sprawę z faktu, że nie żyją wyłącznie dla siebie — żyją dla nas, także dla naszych dzieci. A ponieważ wszyscy chcemy, by żyły jak najdłużej i jak najdłużej cieszyły się swoim zdrowiem — bezwzględnie obowiązkiem każdej mamy jest dbałość, niechby nawet i przesadna, o swoje zdrowie. Wtedy my też będziemy szczęśliwi, a przecież o nasze szczęście naszym mamom najczęściej chodzi.

PODRÓŻE RODZINNE

Ktokolwiek mnie zna, wie doskonale, że podróże są sednem mojego życia — że żyję od jednej podroży do drugiej, że samo pakowanie walizek wywołuje we mnie największy dreszcz szczęścia, że już wracając planuję z podręcznym atlasem w ręku, gdzie wyruszę następnym razem. I że każda podróż jest dla mnie piękną i niezwykle cenną lekcją życia. Jednak pragnę uściślić, że w tym podróżowaniu jestem wielką zwolenniczką współpracy międzypokoleniowej. Swoje najlepsze podróże dziecięce odbyłam

Fot. freepik

w towarzystwie rodziców, babci Janeczki i wujka Wojtka — zatem w ekipie nie tylko dwu-, ale nawet trzypokoleniowej. Do dziś z lubością patrzę jak w samolotach wygodnie sadowią się młodzi ludzie, ich dzieci, ale i rodzice przynajmniej jednego z małżonków. Do dziś moim ulubionym widoczkiem na plaży jest wielopokoleniowa rodzina rozkładająca wielkie jako boisko piłkarskie koce i ręczniki, w której młodzi oddają pałeczkę rodzicielstwa dziadkom, a ci beztrosko pląsają z wnukami w wodzie, udzielając im pierwszych lekcji pływania.

Jestem też absolutną przeciwniczką wycieczek w gronie tzw. srebrnej młodzieży lub organizowanych w ramach uniwersytetów trzeciego wieku. O ile same zajęcia uniwersyteckie świetnie zagospodarowują starszym ludziom czas, aktywizują ich, chronią przed wpadaniem w samotność i depresję — o tyle wycieczki w takim gronie dobrym pomysłem nie są. Już sam fakt, że starsze osoby czasem potrzebują pomocy z ciężką walizką, czasem z wejściem na pokład, czasem z wejściem po schodach, a czasem w transporcie publicznym takiej metropolii jak Rzym czy Paryż — już tylko kilka tych sytuacji wymaga, by na jednego seniora przypadał jeden człowiek w sile wieku, z większą siłą i lepszą koordynacją ruchową, młody i zwinny opiekun.

Wielopokoleniowe podróże mogą też starszych rodziców nieco przerażać, deprymować — bo ciężko, bo gorąco, bo jestem sama lub sam... I w obliczu tych obaw mogą wybrać dom niż podróż. A podróżowanie — jak wspomniałam, jest od siedzenia w domu zawsze lepsze. Tym bardziej wielopokoleniowa podróż może być salomonowym rozwiązaniem i wywołać w starszym rodzicu chęć odwiedzenia najdalszych i najdzikszych miejsc świata, a czasem też nadrobienia straconego czasu. Dlatego jeździmy razem, bo taka podróż — też zapewniam, że wiem, co mówię — zapewni niezapomniane wrażenia. I nam, i naszym mamom, a nawet naszym tatom.

Już pomijam fakt, że osobiście wiem o jednym takim, który na organizacji wycieczek dla uniwersytetów trzeciego wieku zbił kokosy, bo jego wycieczkowicze w palącym słońcu półtorej godziny stali w kolejce do Alhambry, a ja z moją osobistą Mamą, jako turystki indywidualne, weszłyśmy osobnym wejściem bez żadnych kolejek, nawet serdecznie witane przez panią kustosz. A tak przy okazji: do najgorętszych krajów jedziemy z mami wiosną lub wczesną jesienią, a na sierpień wybieramy kraj o nieco mniej tropikalnych temperaturach lub ewentualnie Larnakę na Cyprze, gdzie na plażę wychodzi się prosto z domu, pokonując tylko jedno przejście na ulicy Athenon...

ZAKAZY ABSOLUTNE!

Krótko i dosadnie będzie tak: Kochane Mamy, macie absolutny zakaz dewastowania swojego zdrowia! Macie też zakaz absolutny przeceniania własnych możliwości! W pewnym momencie własnego życia musicie pogodzić się z faktem, że to już nie wy nami, ale my wami mamy się zajmować, opiekować, nadskakiwać wam, dbać o was i spełniać wszystkie wasze zachcianki!

Zatem dobra rada dla wszystkich dzieci, których mamy jeszcze nie uległy wypadkowi, a ich rutynowe badania diagnostyczne nie wykazały żadnych poważnych schorzeń: dbajcie o siebie, Drogie Mamy, regularnie mierzcie ciśnienie tętnicze i badajcie krew; chodźcie do lekarza i zawracajcie głowę jemu oraz nam, by was tam zawieźć i w razie potrzeby towarzyszyć; reagujcie, a nawet panikujcie z powodu nagłej utraty wagi, nagłego wypadania włosów, utraty apetytu czy zgoła pryszcza na zadku. To wszystko może wydawać się błahe i nieważne, ale w waszym wieku wszystko jest ważne! Regularnie zażywajcie też zapisane leki i wspomagajcie się zdrową żywnością i aktywnością, zwłaszcza na świeżym powietrzu. Zaręczam — a naprawdę wiem, co mówię! — że zdecydowanie łatwiej jest leczyć schorzenie w początkowej jego fazie. Oraz zdecydowanie łatwiej (też logistycznie i organizacyjnie) jest leczyć schorzenie pojedynczo — a nie pięć jednocześnie. Bądźcie zdrowe i zawsze cieszcie się życiem!

Czego wszystkim mamom świata, a szczególnie swojej własnej Mamie życzę — nie tylko w Dniu Jej Święta!

MAGDALENA MARIA BUKOWIECKA

eprasa.pl 211ce3a95a

WOJOWNICZKA Z KOSZELEW NA PODIUM W CZECHACH!

Jej nazwisko znane jest już nie tylko w regionie i kraju, ale i za granicą. Agnieszka Kowalska, uczennica szkoły wojskowej w Ostródzie, zawodniczka UKS Shizoku Ostróda i reprezentantka województwa warmińsko-mazurskiego, zajęła trzecie miejsce podczas międzynarodowych zawodów w Kroměříž (Czechy). W rywalizacji brało udział aż 205 zawodników z 20 klubów z Polski, Czech i Słowacji.

Fot. Sylwester Kasprowicz

Agnieszka Kowalska

— Jakie emocje towarzyszyły Ci podczas zawodów?

— Emocje były różne. Z jednej strony stres, który zawsze się pojawia przed walką, ale z drugiej strony pewnego rodzaju spokój. Czułam, że jestem gotowa.

— Jak oceniasz poziom rywalizacji?

— W mojej kategorii zawodniczki były na bardzo podobnym poziomie. Najbardziej zapadła mi w pamięć walka Alana Szynaki — była naprawdę emocjonująca.

— Jak przygotowywałaś się do tych zawodów?

— To było sporo treningów i przede wszystkim oszczędzanie kolan. Musiałam uważać, żeby kontuzje nie przeszkodziły mi w starcie.

— Czy jesteś zadowolona z wyniku?

— Tak! Uważam, że jak na liczbę uczestników i poziom zawodów trzecie miejsce to naprawdę świetny wynik.

— Jak wygląda Twoja współpraca z trenerem Włodzimierzem Narewskim?

— Bardzo dobrze. Jak na relację zawodniczki z trenerem, uważam, że jest świetnie.

— Co najbardziej cenisz w klubie UKS Shizoku Ostróda?

— To, że nikt nie wywiera presji. Jeśli ktoś czegoś nie umie, dostaje czas i wsparcie. Nowe osoby są przyjmowane z życzliwością i cierpliwością. Atmosfera jest naprawdę wyjątkowa.

— Czego nauczyłaś się od trenera?

— Przede wszystkim tego, że nawet przegrana może być sukcesem, jeśli odważyłaś się zawalczyć. Trener Narewski to złoto. Trzeba się postarać, żeby z jego pomocy wyciągnąć to, co najlepsze.

— Łączysz naukę w szkole wojskowej z treningami. Jak to wygląda na co dzień?

— To dość trudne, ale zawsze znajduję czas na obie rzeczy. Rano szkoła, potem parę godzin wolnego, trening i wieczorem nauka, jeśli mam coś na następny dzień.

— Byłaś w kadrze wojewódzkiej. Co to dla Ciebie znaczyło?

— Reprezentowałam województwo, klub i kraj. Przez cztery lata brałam udział w zawodach międzynarodowych w Czechach, a także wojewódzkich w Olsztynie i Elblągu. Dziś rolę reprezentantów przejmują młodzicy, ale to była dla mnie wielka odpowiedzialność i zaszczyt.

— Jakie masz sportowe plany na przyszłość?

— Na razie nie wiem, co przyniesie czas. Ale jedno wiem na pewno: chcę dalej trenować judo i sięgnąć po złoto.

— Czy chcesz kontynuować sportową karierę?

— Tak, zdecydowanie.

— Masz jakieś inne zainteresowania poza judo?

— Interesuję się wojskiem. Ostatnio wróciłam też do rysowania. Poza tym nadal lubię bieganie.

— Jakie przesłanie masz dla młodszych zawodników z gminy Rybno?

— Żeby spróbowali i nie poddawali się po kilku przegranych. Trening czyni mistrza — dosłownie.

— Komu chciałabyś szczególnie podziękować za wsparcie?

— Przede wszystkim trenerowi, że we mnie uwierzył i dał mi szansę. Rodzicom za wsparcie finansowe i emocjonalne, nawet po porażkach. No i moim przyjaciołom za trzymanie kciuków i dobre słowo.

SYLWESTER KASPROWICZ

eprasa.pl 211ce3a95a

CHWASTY MOGĄ BYĆ SMACZNE I ZDROWE

W Polsce jadalna jest ponad jedna trzecia roślin. To, co dla niektórych jest chwastem może być na przykład zdrową przekąską. O dzikiej kuchni i właściwościach zdrowotnych chwastów rozmawiamy z Kamilą Michalską z Tygla Warmińskiego, na co dzień mieszkanką Bukwałdu.

Fot. Lidia Żuczyk

Kamila Michalska: Kojąca natura, zieleń są rodzajem odtrutki na masową, pędzącą rzeczywistość. To terapia, która działa i nic nie kosztuje, a także sposób na ćwiczenie uważności

— Jesteś miłośniczką dzikich roślin jadalnych. Szybko też okazało się, że twoja pasja przerodziła się w sposób na życie?

— Chciałam, byśmy na rośliny, które rosną wokół nas spojrzeli nieco bardziej łaskawym okiem. Może są niepozorne, ale jaki mają potencjał! Mnie samą bardzo interesował aspekt zdrowotny. Chciałam pokazać, że dzika kuchnia, stosowanie w diecie dzikich roślin jadalnych, jest dobre dla naszego zdrowia. Zwrócić uwagę, że warto jeść bardziej świadomie, urozmaicać swoją dietę o wartościowe roślinne składniki, które rosną na wyciągnięcie ręki. To też życie bliżej natury, bo przecież zagłębiając się w temat, więcej czasu spędzamy na powietrzu, w otoczeniu przyrody.

— To chyba też wpisuje się w aktualny trend, że chcemy być bliżej natury. Mamy przesyt sztucznością. Dziś coraz więcej osób dostrzega, że na przykład taki podagrycznik może być znakomitym składnikiem sałatki.

— Kiedy zaczynałam swoją przygodę z dziką kuchnią dziesięć lat temu nie była ona znana. Kiedy padało hasło, że gotujemy z chwastów, budziło to rozbawienie. Kiedy padały przykłady dzikich roślin, które możemy wykorzystać w kuchni, ktoś nagle mówił: „Podagrycznik? Mam go pełno w ogródku. Nie da się tego wypielić". Odpowiadałam wtedy: „No właśnie, to trzeba go zjeść". Trzeba spróbować i przekonać się, że naprawdę może być smaczny. Można go przyrządzić w taki sposób, że będzie idealnym dodatkiem do potraw.

— W jaki sposób?

— Można zrobić z niego pesto, ale też gotować jak kapustę. Nieco starsze pędy można przygotować jak szparagi, z masełkiem i bułką tartą. W smaku podagrycznik przypomina nieco seler, który przecież znamy. Można też wzbogacić nim zwykłą zupę jarzynową. Jest świeży, zdrowy, chrupiący.

— Natura jest jak supermarket. Można w niej znaleźć niemal wszystkie składniki, na obiad, powiedzmy.

— Przede wszystkim dzikie rośliny jadalne mają nieocenione właściwości zdrowotne. Wspomniany podagrycznik może być źródłem potasu. Można je wykorzystać na wiele sposobów. W pewnym momencie bardzo odeszliśmy od natury, a przecież nasze babcie znały je bardzo dobrze. Jeszcze do niedawna panowała u nas niechęć do chwastów czyli nieuprawnych roślin jadalnych, niska świadomość ich wartości. Dziś wiele osób wie, że z pokrzywy czy kwiatów lipy można zaparzyć herbatę i na tym kończy się ich wiedza. A przecież to całe uniwersum. Jeśli nie ma suszy, można znaleźć mnóstwo roślin, które staną się urozmaiceniem naszej diety.

— Co teraz zbierasz?

— Obecnie najsmaczniejsze są młode listki lipy. Są niezwykle delikatne w smaku, słodkie. Wykorzystuję je do sałatek. Można jeść listki z wielu drzew, ale moim zdaniem te lipowe są najlepsze. Jeszcze do niedawna można było zbierać mniszek lekarski. Oczywiście nie jest zdrowy ten, który gotujemy z toną cukru. Smakowite są pączki mniszka, które można przysmażyć na maśle, z bułką tartą.

— Czy dziś odkrywasz nowe czy zapomniane fakty, dzięki którym inaczej patrzysz na dzikie rośliny jadalne?

— Jeszcze tuż po wojnie wiedza o roślinach jadalnych i leczniczych była ogromna. Czasem wciąż budzi zdziwienie, że jest tyle gatunków jadalnych. Że tak łatwo włączyć te rośliny do codziennych potraw. Trzeba pamiętać, że ważna jest pora zbioru – np. dzikie warzywa muszą być młode, same wierzchołki, delikatne listki. Dotarłam do wielu ciekawych publikacji sprzed lat, które to opisują. Sama myślę o stworzeniu publikacji, która by edukowała na ten temat. Zafascynowała mnie książka o dzikich roślinach jadalnych w wierzeniach ludowych. Pokazuje, w jaki sposób kształtowała się świadomość na ich temat.

— Podobno niektóre rośliny mają magiczną moc.

— Tak, przed laty wierzono, że na przykład czarny bez rośnie na granicy pomiędzy piekłem a naszym światem. Doceniano jego właściwości zdrowotne, ale też panowało przekonanie, że to krzew magiczny. Bylica pospolita podobno sprawdzała się w odganianiu czarownic (śmiech). Mówiono też, że: „gdy bardzo grzmi i błyska się, kadzą bylicą po domach, bo bylica odpędza złe duchy, które wywołują burzę w powietrzu". Okadzanie bylicą miało też uchronić mleko przed zepsuciem. Takich podań jest mnóstwo. Jedno z najstarszych, do których dotarłam, datowane jest na początek XVI wieku. Te poszukiwania są naprawdę fascynujące.

— Te poszukiwania mogą nas w dodatku zaprowadzić do lasu. A tam znajdziemy okazję, by zatrzymać się w codziennym biegu.

— Ależ tak! Sama jestem również entuzjastką kąpieli leśnych. Kojąca natura, zieleń są rodzajem odtrutki na masową, pędzącą rzeczywistość. To terapia, która działa i nic nie kosztuje, a także sposób na ćwiczenie uważności. Zbieranie dzikich roślin uczy też szacunku do przyrody. Dziko rosnące rośliny możemy znaleźć nie tylko w lesie, ale też na łące.

— Dziś chwasty zaczęły nas fascynować?

— Myślę, że stają się dla nas coraz ciekawsze. Kiedy kilka lat temu zaczęłam prowadzić warsztaty z dzikiej kuchni, budziły zdziwienie. Znajomi jednak mówili, żebym robiła to dalej, bo jest to niezwykle interesujące. Potem okazywało się, że pamiętamy, że nasze babcie mówiły na przykład o lebiodce czy innych roślinach. Dziś to wiedza, której szukamy. Coraz więcej osób docenia, że chwasty mogą być smaczne i zdrowe, kiedy już je poznamy. No i w dodatku – są całkowicie za darmo.

KATARZYNA JANKÓW-MAZURKIEWICZ

eprasa.pl 211ce3a95a

WCIĄŻ JEST WIELE DO ODKRYCIA

Doktor inżynier Małgorzata Czatzkowska z Wydziału Geoinżynierii UWM została laureatką konkursu w programie Start 2025 Fundacji na rzecz Nauki Polskiej i znalazła się wśród 100 najzdolniejszych młodych polskich naukowców.

— Co było dla pani najważniejszym osiągnięciem naukowym?

— Wykazałam, że występowanie pewnego funkcjonalnego genu archeonów metanogennych nie odzwierciedla poziomu faktycznej produkcji metanu przez te mikroorganizmy, szczególnie w obecności antybiotyków. Tym samym gen ten nie może być markerem aktywności tej grupy drobnoustrojów podczas fermentacji metanowej, pomimo że wielu badaczy dotychczas proponowało go do tej roli. To było dokonanie naukowe, które przedstawiłam we wniosku. Ale myślę, że to całokształt mojej działalności miał największe znaczenie. Mam ogromną przyjemność już wiele lat współpracować z dwiema badaczkami z mojej Katedry Inżynierii Ochrony Wód i Mikrobiologii Środowiskowej: prof. dr hab. inż. Moniką Harnisz i prof. dr hab. inż. Ewą Korzeniewską, które w mojej ocenie należą do pionierek w dziedzinie mikrobiologii środowiskowej. To one wprowadziły mnie w świat badań naukowych, jeszcze jako młodą studentkę. Przez kilka ostatnich lat dzięki realizacji różnych projektów badawczych moja praca przyjmowała charakter interdyscyplinarny, łącząc wiedzę i metody nie tylko z zakresu mikrobiologii, ale też inżynierii środowiska, chemii i biotechnologii. Jednak moje badania dotyczą przede wszystkim zjawiska antybiotykooporności wśrodowisku ze szczególnym uwzględnieniem wpływu antropopresji na transmisje bakterii lekoopornych i genów lekooporności. W pracy naukowej kompleksowo analizowałam wpływ oczyszczalni ścieków, składowisk odpadów, a także obiektów takich jak biogazownie na szerzenie antybiotykooporności wśrodowisku.

— Zakładam, że skoro uzyskała pani inne wyniki niż niektórzy naukowcy, opublikowanie ich musiało wymagać odwagi, ale dało też chyba satysfakcję odkrycia czegoś nowego?

Fot. Janusz Pająk

Doktor inżynier Małgorzata Czatzkowska pracuje w Katedrze Inżynierii Ochrony Wód i Mikrobiologii Środowiskowej. Zajmuje się badaniem antybiotykooporności w środowisku. Jest autorką kilkunastu publikacji naukowych zamieszczonych w czasopismach z listy JC i realizatorką wielu projektów badawczych

— Tak, sporo satysfakcji. Mikroorganizmy metanogenne to grupa drobnoustrojów, które są bezpośrednio odpowiedzialne za syntezę metanu, odgrywającego istotną rolę w energetyce. Ważne jest to, aby podczas fermentacji metanowej mieć możliwość skutecznej oceny aktywności metanogenów, czy nie obniża się ona, a jeśli tak, to pod wpływem czego. Od ich aktywności ściśle zależy efektywność produkcji metanu w bioreaktorach, czyli kluczowych elementach biogazowni. Konkretny gen został zaproponowany przez kilku naukowców jako marker tej aktywności, jednak wyniki moich badań jednoznacznie zaprzeczyły wiarygodności pomiarów na jego podstawie. To z kolei wskazuje na to, że obecnie brakuje skutecznego markera, który umożliwiłby przewidywanie destabilizacji fermentacji metanowej jeszcze w skali molekularnej. W swoich przyszłych działaniach naukowych na pewno uwzględnię tę kwestię. Wciąż jest wiele do odkrycia.

— Kilka lat temu realizowała pani grant dla doktorantów w ramach konkursu Preludium, finansowanego przez Narodowe Centrum Nauki. Czy temat tamtych badań był powiązany z aktywnością mikroorganizmów metanogennych?

— Nie. Ponieważ zajmuję się problemem antybiotykooporności w różnych środowiskach, w ramach realizacji własnego grantu na warsztat wzięłam odcieki, które powstają na składowiskach odpadów. Sprawdzałam, jak bardzo toksyczne są te odcieki, jakie bakterie lekooporne i geny lekooporności są w nich obecne, a także jaki wpływ na środowisko może wywierać ich zagospodarowywanie. Przede wszystkim myślę tu o środowisku wodnym, ponieważ odcieki składowiskowe często trafiają do oczyszczalni ścieków, gdzie włączane są w proces oczyszczania wraz ze ściekami komunalnymi. Ścieki oczyszczone są z kolei systematycznie odprowadzane do rzek.

— Czym teraz chciałaby się pani zająć?

— Cały czas działam w obszarze antybiotykooporności drobnoustrojów. Zawężam swoje cele i obecnie skupiam się na najbardziej newralgicznych obszarach badawczych. Aktualnie zajmuję się analizą szerzenia wśród bakterii oporności na tzw. antybiotyki ostatniej szansy. To leki o najbardziej krytycznym znaczeniu klinicznym, czyli takie, którymi leczy się pacjentów, gdy wszystkie inne leki zawodzą. Antybiotyki te nazywa się też „lekami ostatniego rzutu". Będę sprawdzała, jakie konkretnie mikroorganizmy izolowane ze środowiska wykazują oporność na te leki. Dodatkowo będę identyfikowała geny, które powodują na nie oporność.

Rozmawiała
Anna Wysocka

ŹRÓDŁO: UWM

CO, GDZIE, KIEDY?

OLSZTYŃSKIE KINA

REPERTUAR MULTIKINO

Wtorek, 27 maja

LILO I STITCH / familijny / dubbing: 10:00, 11:15, 12:35, 13:25, 14:05, 14:35, 15:10, 16:10, 16:40, 17:45, 18:45, 19:10, 19:50, 20:20
LILO I STITCH / familijny / napisy: 17:15, 21:20
MISSION: IMPOSSIBLE - THE FINAL RECKONING / napisy: 10:00, 12:25, 13:35, 14:40, 16:00, 17:10, 18:15, 19:35, 20:45
OSZUKAĆ PRZEZNACZENIE: WIĘZY KRWI / napisy: 12:00, 15:25, 18:00, 20:35
MINECRAFT: FILM / familijny / dubbing: 10:15, 12:40, 15:05, 17:30
THUNDERBOLTS / napisy: 20:00
KAYARA NIEPOKONANA / familijny / dubbing: 10:00
SZPIEDZY / napisy: 21:40
DZIADKU, WIEJMY / familijny: 10:30
HURRY UP TOMORROW / napisy: 12:10
UNTIL DAWN / napisy: 21:45
LEGENDA OCHI / familijny / dubbing: 10:05

REPERTUAR HELIOS

Wtorek, 27 maja

MISSION: IMPOSSIBLE - THE FINAL RECKONING / napisy: 12:00, 13:30, 15:30, 17:30, 19:30, 20:30, 21:00
LILO I STITCH / familijny / dubbing: 11:30, 12:30, 13:00, 13:30, 15:00, 15:30, 16:00, 17:00, 18:00, 18:30, 19:45
DIVA FUTURA / napisy: 14:00, 20:15
OSZUKAĆ PRZEZNACZENIE: WIĘZY KRWI / napisy: 12:15, 16:45, 19:00, 21:30
MINECRAFT: FILM / familijny / dubbing: 12:50, 17:45
THUNDERBOLTS / napisy: 19:15
DZIADKU, WIEJMY / familijny: 15:20
SZPIEDZY / napisy: 21:00
KAYARA NIEPOKONANA / familijny / dubbing: 11:30
UNTIL DAWN / napisy: 17:15
HURRY UP TOMORROW / napisy: 14:45

REPERTUAR AWANGARDA

Wtorek, 27 maja

Carlo Acutis. Plan na życie - prod. USA: godz. 18.00
Dalajlama. Przez mądrość do szczęścia - prod. USA, Szwajcaria: godz. 18.00
Wrócicie do siebie - prod. Hiszpania: godz. 18.00
Diva Futura - prod. Włochy: godz. 19.45
Fiesta Kina Hiszpańskiego: Żarty i papierosy: godz. 19.45
Teksańska masakra piłą mechaniczną - prod. USA: godz. 20.00

4 czerwca
80-lecie Szkoły Podstawowej nr 1 im. Ryszarda Knosały
Olsztyn

Hasło obchodów w tym roku brzmi: „ Przeszłość nas ukształtowała, przyszłość należy do nas". Motywem przewodnim jest dąb, jako symbol ukończenia przez szkołę 80 lat „Dębowa rocznica". Na uroczystościach związanych z 80-leciem pragniemy w ciekawy sposób przybliżyć i przedstawić historię szkoły oraz ważne wydarzenia z nią związane. W części artystycznej również odbędzie się premiera filmu promującego szkołę Lipdub pod hasłem „Witajcie w naszej bajce" inspirowanym nową adaptacją filmu „Akademia Pana Kleksa". W te ważne jak dla nas wydarzenia zaangażowała się cała społeczność szkolna. Zwieńczeniem uroczystości będzie poczęstunek dla gości oraz jubileuszowy tort. Na zakończenie każdy z zaproszonych gości otrzyma prezent: sadzonkę dębu nawiązującą do okrągłych urodzin naszej szkoły.
Godz. 8.30, ul. Moniuszki 10.

5 czerwca
XXIV Międzynarodowy Festiwal Muzyki Chóralnej im. Feliksa Nowowiejskiego
Barczewo

Festiwal w Barczewie ma wieloletnią tradycję. Główne cele festiwalu to: upamiętnienie Feliksa Nowowiejskiego, kompozytora urodzonego w Barczewie, związanego z Olsztynem, twórcy Roty jednej z najważniejszych polskich pieśni patriotycznych, popularyzacja jego twórczości i postaci oraz upowszechnianie muzyki chóralnej, jak również promocja regionu Warmii i Mazur oraz integracja społeczeństwa. Festiwal jest jedną z największych tego typu imprez w regionie i jednym z najbardziej prestiżowych i rozpoznawalnych wydarzeń kulturalnych organizowanych w Gminie Barczewo. **Godz. 17.45, Plac przy Pomniku Feliksa Nowowiejskiego.**

27 maja
Pan Maluśkiewicz
Olsztyn

Dwie spragnione przygód podróżniczki planują na wyprawę do lasu w celu poszukiwania skarbów. Zaprosiły na nią pewnego słynnego Profesora. Wszystkim wydaje się, że odkryją niesamowite rzeczy. Nikomu nie przeszło przez myśl, że w dzikiej puszczy czeka ich rozczarowanie. Zarówno pośród drzew, jak i pod ziemią znajdują.... śmieci. Po konsultacjach z Profesorem zmieniają cel wyprawy. Jesteście ciekawi dokąd udadzą się w podróż i jakie przygody ich czekają.
Godz. 9.00, Olsztyński Teatr Lalek, ul. Głowackiego 17.

eprasa.pl 211ce3a95a

IGA ROZPOCZĘŁA MARSZ PO TYTUŁ

TENIS Iga Świątek rozpoczęła walkę o czwarty z rzędu i piąty w karierze triumf w wielkoszlemowym French Open od zwycięstwa nad Słowaczką Rebeccą Sramkovą. W pierwszej rundzie turnieju w Paryżu polska tenisistka wygrała 6:3, 6:3.

Iga Świątek (Polska, 5) – Rebecca Sramkova (Słowacja) 6:3, 6:3

Świątek po raz pierwszy od 2021 roku nie gra w Paryżu jako liderka światowego rankingu. Słabsza dyspozycja w ostatnich tygodniach, a szczególnie porażka już w trzeciej rundzie turnieju w Rzymie, mogły wywołać niepokój przed jej pierwszym spotkaniem w stolicy Francji.

Początek meczu był wyrównany. Sramkova potrafiła zaskoczyć Świątek asem przy drugim serwisie oraz skrótami. Do stanu 3:3 obie wygrywały gemy przy swoim podaniu.

Zajmująca 42. lokatę w światowym rankingu Słowaczka w końcu jednak zaczęła odstawać od Polki. Trzy kolejne gemy padły łupem Świątek, która znalazła się w połowie drogi do awansu.

Nie był to jednak koniec emocji. Dobrze serwująca do tej pory Świątek na otwarcie drugiego seta dała się przełamać. Sramkova złapała wiatr w żagle, posłała dwa asy i odskoczyła na 2:0, a kilka minut później na 3:1.

Znów jednak zaczęła się uwidaczniać przewaga Świątek. Łącznie w trzech kolejnych gemach Słowaczka wygrała tylko jedną piłkę. Sramkova przestała trafiać skrótami, popełniała coraz więcej błędów.

Natomiast blisko 24-letnia raszynianka, gwiazda paryskich kortów w ostatnich latach, utrzymała wysoki poziom i zameldowała się w drugiej rundzie. Spotkanie trwało godzinę i 24 minuty.

Ze Sramkovą zmierzyła się po raz drugi. Pierwszy pojedynek tenisistki również rozegrały w wielkoszlemowej imprezie – w tegorocznej edycji Australian Open. Świątek wygrała w drugiej rundzie 6:0, 6:2.

Kolejną rywalką pięciokrotnej mistrzyni wielkoszlemowej będzie Brytyjka Emma Raducanu, która wygrała z Chinką Xinyu Wang 7:5, 4:6, 6:3.

Będzie to piąta konfrontacja Polki z Brytyjką. Wszystkie dotychczasowe wygrała Świątek. **PAP/RED.**

Warmiński 1987 ZAKŁAD POGRZEBOWY
dawniej market
OLSZTYN ul. Lengowskiego 18-20 895 355 300 602 327 277
BISKUPIEC ul. Armii Krajowej 4 897 152 093 608 680 642
POGOTOWIE POGRZEBOWE 89 527-09-09
Pomożemy Ci godnie pożegnać
725otbp-a-M

ARKA USŁUGI POGRZEBOWE
ARKA
Elżbieta Michałowska Anna Michałowska
OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A
89 534 72 42, 605 635 908
OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24
(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka")
89 526 66 01, 605 665 909
www.arkaolsztyn.pl
Całodobowy przewóz zmarłych
614619opb1-k-M

Z ogromnym smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

ś. † p. Włodzimierza Ogrodowczyka

naszego kolegi i wieloletniego pracownika ZETO Software Sp. z o.o. Żegnamy wspaniałego człowieka, pełnego ciepła, życzliwości, optymizmu, niezwykle lubianego i cenionego przez współpracowników.

Łączymy się w cierpieniu ze wszystkimi, których dotknęło Jego odejście, a szczególnie

z Żoną Ireną Ogrodowczyk, Rodziną i Bliskimi

przekazując wyrazy wsparcia, otuchy i współczucia.

Zarząd, Rada Nadzorcza, Wspólnicy oraz Koleżanki i Koledzy z ZETO Software Sp. z o.o. z siedzibą w Olsztynie

63725opb1-a-M

PRACA
dam pracę
KIEROWCA CE 503103703
ZATRUDNIĘ w gospodarstwie rolnym, 601-772-124

SZUKASZ KLIENTÓW?
Zadzwoń 885 998 201
GAZETA OLSZTYŃSKA.
mp-xxpo-7491b-M

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 24 maja 2025 r. zmarł Nasz Kochany Tata, Dziadek i Pradziadek

ś. † p. Jan Próba

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się 28 maja 2025 r. (środa) o godz. 11.15 pożegnaniem w kaplicy przy ul. Poprzecznej, skąd o godz. 11.45 wyruszymy w kondukcie żałobnym do grobu rodzinnego na cmentarzu komunalnym przy ul. Poprzecznej.

Pogrążona w żałobie rodzina

63925opb1-a-M

Laurencji i Władysławowi Demczukom

wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci

Brata i Szwagra

składają koleżanki i koledzy z zespołu „Moderato" im. W. Jarmołowicza

63825opb1-a-M

Najbliższej Rodzinie

najszczersze wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Pana **Sławomira Milewskiego**

naszego kolegi i wieloletniego pracownika Olsztyńskiej Spółdzielni Mieszkaniowej

składają Prezes Zarządu oraz Pracownicy

64025opb1-a-M

Pani

dr hab. **Ilonie Dulisz**, prof. UWM

wyrazy szczerego żalu i współczucia z powodu śmierci

Mamy

składają współpracownicy z Instytutu Muzyki Wydziału Sztuki UWM w Olsztynie

64125opb1-a-M

JUŻ OTWARTE! DOM POGRZEBOWY OLSZTYN-DYWITY
USŁUGI POGRZEBOWE • pogrzeby urnowe od 4800 zł
OFERUJEMY:
* kremację w naszym krematorium * salę pożegnań z możliwością organizacji mszy pogrzebowej * nowoczesną chłodnię * trumny, urny * limuzynę pogrzebową marki Mercedes
Dom Pogrzebowy i Krematorium Drejka, Olsztyn, ul. Wadąska 50, tel. 48 731 108 108, e-mail: dompogrzebowy.olsztyn@gmail.com

31225otbr-d -G

eprasa.pl 211ce3a95a

WIEK TO TYLKO LICZBA

BOKS\\\ Krzysztof Włodarczyk w pojedynku o tymczasowy pas federacji boksu WBC w wadze bridger pokonał w Kaliszu w dziesiątej rundzie przez techniczny nokaut Adama Balskiego. Dla 43-letniego Włodarczyka było to 66. zwycięstwo na zawodowym ringu.

Walka pomiędzy dwoma Polakami to wynik zamieszania związanego z przyjmowaniem niedozwolonych substancji przez byłego rywala Włodarczyka – Grigorija Drozda. Polak w 2014 roku przegrał w Moskwie z Rosjaninem i stracił tytuł mistrza świata WBC w wadze junior ciężkiej. „Diablo" nie przystąpił do rewanżu z powodów zdrowotnych, a Drozd wkrótce zakończył karierę. Pozytywny wynik testu antydopingowego ujawniono dopiero 10 lat później. W związku z tym federacja WBC jako rekompensatę przyznała Włodarczykowi prawo do walki o tymczasowe mistrzostwo świata w niedawno utworzonej kategorii bridger (do 101,6 kg), w której rankingu Balski zajmował pierwsze miejsce (Włodarczyk piąte).

Włodarczyk stoczył 71. walkę na zawodowym ringu, ale była to pierwsza, w której rywalem był rodak. Trzydziestoczteroletni Balski (20 wygranych, 2 porażki) z kolei dopiero po raz drugi miał okazję wystąpić przed własną publicznością, która licznie wypełniła Arenę Kalisz.

Pierwsze rundy należały do Balskiego. Włodarczyk starał się oszczędzać siły i ograniczał się do obrony prze atakami rywala. W piątej rundzie lewy sierpowy Balskiego trafił w głowę „Diablo", który padł na deski. Kolejne dwie były wyrównane, ale pod koniec ósmej odsłony to Balski był liczony. Oszołomionego pięściarza z Kalisza uratował gong obwieszczający koniec rundy.

Obaj bokserzy nieco opadli z sił i kibice mogli obejrzeć więcej odważnych wymian ciosów. W 10. rundzie kolejny lewy sierpowy wylądował na szczęce Balskiego, który ponownie padł na deski. Sędzia ringowy rozpoczął liczenie, lecz widząc stan kaliszanina, postanowił zakończyć walkę.

Włodarczyk po pojedynku przyznał, że niewiele brakowało, by do walki w ogóle nie doszło. „W środę źle się poczułem i cały dzień byłem w szpitalu. Zastanawiałem się, czy wyjdę na ring" – mówił.

Podczas gali w Kaliszu stoczono kilka innych walk. Aleksander Bereżewski znokautował w pierwszej rundzie Gruzina Bakara Gelenidzego, Mateusz Bereźnicki jednogłośnie na punkty pokonał Dariusza Skopa, po takim samym werdykcie Miłosz Grabowski wygrał z Adamem Cieślakiem. Dziesiąte zwycięstwo na zawodowym ringu odniósł Michał Soczyński, który pokonał przez techniczny nokaut w trzeciej rundzie Kubańczyka Cristiana Lopeza.

PAP/RED.

CZEKALI PONAD PÓŁ WIEKU

HOKEJ\\\ Stany Zjednoczone zostały mistrzem świata. W finałowym meczu w Sztokholmie USA pokonały po dogrywce Szwajcarię 1:0. Zwycięską bramkę zdobył Tage Thompson.

FINAŁ
USA – Szwajcaria 1:0 po dogrywce (0:0, 0:0, 0:0, 1:0)
Bramka: Tage Thompson 63)

MECZ O 3 MIEJSCE
Szwecja – Dania 6:2 (0:0, 3:0, 3:2)
Bramki: dla Szwecji: Mikael Backlund (26, 30), Marcus Johansson (38, 49), Lucas Raymond (43) i Mika Zibanejad (56), **dla Danii:** Nick Olesen (44) i Nikolaj Ehlers (47).

W finale nie było miękkiej gry

To trzecie w historii złoto Amerykanów. Poprzednie tytuły wywalczyli w 1933 roku oraz w 1960 roku w Squaw Valley na turnieju olimpijskim, który miał rangę mistrzostw świata.

Brązowy medal zdobyli Szwedzi po zwycięstwie nad Duńczykami 6:2. Było to starcie współgospodarzy mistrzostw. Dla Duńczyków turniej okazał się historyczny, bo nigdy wcześniej nie uplasowali się tak wysoko. W ćwierćfinale sprawili ogromną niespodziankę, eliminując Kanadę.

Najlepszym graczem finału, a jednocześnie jednym z bohaterów turnieju w Szwecji i Danii był szwajcarski bramkarz Leonardo Genoni. Trzydziestosiedmioletni zawodnik klubu EV Zug bronił fenomenalnie. W fazie grupowej w duńskim Herning zachował czyste konto w meczach z USA (3:0), Norwegią (3:0) i Węgrami (10:0), w ćwierćfinale z Austrią (6:0) i w półfinale z Danią (7:0).

W finale Amerykanie osiągnęli dużą przewagę, co odzwierciedla statystyka strzałów na bramkę (40-25), ale Genoni nie zawodził. W dogrywce Denis Malgin mógł przechylić szalę zwycięstwa na stronę Szwajcarów: dynamicznie wjechał w strefę obronną rywali i groźnie uderzył, lecz Jeremy Swayman krawędzią rękawicy odbił krążek. Chwilę później Amerykanie wyprowadzili zabójczą kontrę, a Genoniego, lekko zasłoniętego przez swojego obrońcę, pokonał Thompson. Zaraz po tym zawodnik Buffalo Sabres utonął w objęciach kolegów z drużyny.

Szwajcarzy nie wykorzystali szansy zdobycia pierwszego tytułu w historii. Już pięciokrotnie (1935, 2013, 2018, 2024 i 2025) wywalczyli srebro, ale nigdy nie triumfowali. Przed kolejną szansą staną za rok, gdy będą gospodarzami mistrzostw świata.

Hokejową elitę opuszczają zespoły Francji i Kazachstanu, które były najsłabsze w obu grupach pierwszej fazy rywalizacji. Do grona najlepszych wracają dwie najlepsze drużyny turnieju w Rumunii: Wielka Brytania i Włochy.

PAP/RED.

SPRINTEM

Witold Bańka

W czwartek odbędą się wybory prezydenta Światowej Agencji Antydopingowej (WADA). Jedynym kandydatem jest kierujący nią obecnie Witold Bańka, który otrzymał jednogłośnie poparcie przedstawicieli MKOl. Według niego to pozytywny sygnał i wyraz akceptacji dotychczasowych jego działań.

„Tę rekomendację czytam jako poparcie dla kierunku, w jakim rozwija się WADA. To potwierdzenie, że obrana strategia jest właściwa. Udzieliło go całe środowisko olimpijskie, w tym zarówno wciąż urzędujący szef MKOl Thomas Bach, jak i nowo wybrana Kirsty Coventry. Takie samo wsparcie odczuwam ze strony rządów. To dla mnie ważny sygnał poparcia dla naszych działań" – powiedział Witold Bańka, cytowany w komunikacie prasowym.

Głosowanie zaplanowano podczas posiedzenia zarządu WADA, które odbędzie się online. Aby zostać wybranym, Bańka musi otrzymać co najmniej dwie trzecie głosów oddanych przez obecnych na posiedzeniu członków zarządu.

Bańka kieruje WADA od stycznia 2020 roku. Jego trzyletnia kadencja została później przedłużona o kolejne trzy lata, a w tym roku może ponownie ubiegać się o reelekcję.

Obecna kadencja zakończy się 31 grudnia. W przypadku reelekcji Bańka będzie pełnić swoją funkcję przez kolejne trzy lata: od 1 stycznia 2026 do 31 grudnia 2028 roku. Stanie się wówczas najdłużej urzędującym prezydentem WADA.

PAP

eprasa.pl 211ce3a95a

ZA ROK BĘDZIE LEPIEJ?

PIŁKA NOŻNA\\\ Energa Stomilanki Olsztyn w ostatnim meczu sezonu przegrały na wyjeździe 0:5 z GKS-em Katowice. Tym samym olsztynianki ligowe zmagania zakończyły na 10. miejscu.

GKS Katowice – Energa Stomilanki Olsztyn 5:0 (4:0)
1:0 – Kaczor (17), 2:0 – Turkiewicz (27 k), 3:0 –Kozak (39), 4:0 – Turkiewicz (45), 5:0 – Nieciąg (60)

Energa Stomilanki:
Sikora – Golubska (88 Dymczyk), Libera, Taranowska, Sitarz, Rosiak, Kałużna, Przytuła (63 Kamala), Sokołowska, Puchalska (63 Milewska), Arthur

Piłkarki Energi Stomilanek Olsztyn zakończyły zmagania w swoim drugim sezonie w Orlen Ekstralidze. Podopieczne Dariusza Maleszewskiego sezon zakończyły na 10. miejscu.

Stomilanki rok temu także zajęły 10. miejsce i także na koniec sezonu miały 16 punktów na swoim koncie. Tym razem jednak obyło się bez dramatycznej walki o utrzymanie w rozgrywkach Orlen Ekstraligi. Rok temu podopieczne Dariusza Maleszewskiego utrzymały się w ostatniej kolejce, a teraz nastąpiło to wcześniej. Stomilanki miały przewagę 8 punktów nad 11. w tabeli Resovią. Ostatnia Skra Częstochowa w połowie rozgrywek zrezygnowała z rywalizacji. W tym sezonie na 16 punktów złożyły się 4 wygrane i 4 remisy, a w poprzednim 5 wygranych i 1 remis. W tym sezonie olsztyńskie zawodniczki przegrały 14 razy, a rok temu 16.

Jak kończący się sezon ocenia Dariusz Maleszewski? – To był rozwijający okres – mówi. – Nie graliśmy o utrzymanie, nie patrzyliśmy za siebie. W większości spotkań pokazywaliśmy, że możemy walczyć z każdym o punkty. Mamy młodą kadrę; cały czas wprowadzamy młode zawodniczki. To jest obiecujące na przyszłość. Zadomowiliśmy się w ekstraklasie. Przy większej determinacji, bez przestojów w grze mogliśmy się pokusić o więcej punktów.

Obrazu tego sezonu nie zmienia nawet fakt, że w ostatnim ligowym spotkaniu olsztynianki przegrały 0:5. Zmierzyły się jednak z mistrzem Polski, który tego dnia świętował triumf w lidze. Wicemistrzem Polski zostały piłkarki Czarnych Sosnowiec, a na najniższym stopniu podium uplasowała się Pogoń Szczecin.

Co ciekawe, na nowy stadion GKS-u Katowice przyszło bardzo dużo widzów. Na Arenie Katowice pojawiło się aż 4474 kibiców, co jest rekordem, jeżeli chodzi o frekwencję w polskiej lidze kobiet.

EM

eprasa.pl 211ce3a95a

Szukasz klientów?
e-mail: reklama@gazetaolsztynska.pl

Małgorzata Dyrda licencja 3079
AS NIERUCHOMOŚCI
mieszkania-domy-działki-kredyty
Małgorzata Dyrda
10-503 Olsztyn
pl. Konstytucji 3 Maja 3
(vis a vis dworca)
tel. 89 539 02 00, 603 584 180
www.as.olsztyn.pl as@as.olsztyn.pl
AS
619obb1-b-M

Jak znaleźć nadawcę ogłoszenia? To proste!
Przy każdym ogłoszeniu znajduje się skrót nazwy biura nieruchomości, którego reklama z telefonem i adresem umieszczona jest na górze każdej strony.
Biuro nieruchomości
Olsztyn
ulica.....
tel. .....
BO
1219obb1-b-M

SPRZEDAM

mieszkania

OLSZTYN, Podgrodzie, Borkowskiego(Gotowca), 48 m2, 397000 zł, 3 pok., 3-pokojowe mieszkanie na 1p. stan do remontu zjadł ząb czasu , spokojne miejsce , blisko do Kortowa - doskonałe pod inwestycję , sklepu , komunikacji , zielonych miejsc 603 584 180 www.as.olsztyn.pl, *53/**AS.***

OLSZTYN, Os. Grunwaldzkie, Grunwaldzka, 68 m2, 455000 zł, 3 pok., Mieszkanie sprzedaż lub zamiana 3pokoje / 3p , więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, *75/**AS.***

domy | siedliska

MICHAŁKI, Gm. Pasym Michałki, 110 m2, 385000 zł, 5 pok., 1985 rok, Szereg skrajny we współwłasności w malowniczej wsi Michałki z widokiem na jezioro . Więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180 Małgorzata, *53/**AS.***

działki | grunty

BARCZEWO, Ruszajny, Ruszajny, 4,56 ha, 480000 zł, Działka 4,56 ha ogrodzona w całości , obsadzona drzewami na działce las i miejsce na siedlisko od Barczewa 1,30 km a praktycznie to Barczewo www.as.olsztyn.pl 603 584 180, *51/**AS.***

DRWĘCA, Gm. Lidzbark Warmiński, 27000 m2, 140000 zł, Działka rolna 2,70 ha równa , sucha obecnie łąka . Więcej 603 584 180, *55/**AS.***

MICHAŁKI, 1308 m2, 183000 zł, Michałki GM. Pasym działka pod zabudowę jednorodzinną na działce prąd przy działce woda , kanalizacja więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, *53/**AS.***

RUNOWO, Gm. Lidzbark Warmiński, 5323 m2, 245000 zł, Działka we wsi Runowo zabudowana budynkami murowanymi . 603 584 180, *52/**AS.***

WÓJTOWO, Bławatna, 1362 m2, 185000 zł, Działka w planie zagospodarowania na osiedlu domków jednorodzinnych , sąsiednie działki zabudowane . Przy drodze woda , prąd . Zapraszam Małgorzata Dyrda lic. 3079 603 584 180, *73/**AS.***

KUPIĘ

mieszkania

OLSZTYN, Kupię działkę rolną, budowlaną , rekreacyjną 603 584 180, *51/**AS.***

OLSZTYN, „AS" Poszukuję dla klientów mieszkania 2-pokojowego na oś. Pojezierze , Centrum możliwość zamiany itp. 603-584-180 , 89 539-02-00, *66/**AS.***

OLSZTYN, 3 pok., Poszukuję mieszkania 3-pokojowego lub 4-pokojowego na Jarotach, Pieczewie, Nagórkach; do III pietra. 603-584-180 lub 89 539-02-00, *55/**AS.***

OLSZTYN, 72 m2, 4 pok., Poszukuję dla klientów 4-pokojowego mieszkania na parterze lub 1p. chętnie Pojezierze , Nagórki , Jaroty lub zamiana Zapraszam 603 584 180, *47/**AS.***

domy | siedliska

" AS" OLSZTYN, POSZUKUJĘ DLA KLIENTA DZIAŁKI REKREACYJNEJ, ŁADNIE POŁOZONEJ LAS, WODA Z DOMKIEM ALE TO NIE WARUNEK DO 20 KM. OD OLSZTYNA. 603-584-180 lub 89 539-02-00, *93/**AS.***

OLSZTYN, Poszukuję dla klientów domu w Olsztynie na oś. Mazurskim , Mlecznym , Likusach , Dajtkach 603-584-180 , 89 539-02-00, *05/**AS.***

działki | grunty

" AS" OLSZTYN, POSZUKUJĘ SIEDLISKA , DOMU NA WSI 603-584-180 , 89 539-02-00, *79/**AS.***

"AS" OLSZTYN, Olsztyn I Okolice, DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ REJON OLSZTYN I OKOLICE. 89 539-02-00 LUB 603-584-180 POSIADAM KONKRETNYCH KUPUJĄCYCH. as@as.olsztyn.pl, *500/**AS.***

OLSZTYN- OKOLICE, Olsztyn - Okolice, Kupię działkę budowlaną rejon Olsztyn i okolice 603 584 180, *75/**AS.***

WARMIA I MAZURY, Warmia, Poszukuję działki rekreacyjnej z domkiem w atrakcyjnym wypoczynkowym miejscu . Zapraszam do składania ofert to nic nie kosztuje 603 584 180, *85/**AS.***

WARMIA-MAZURY, Poszukuję działki rolnej 603-584-180, *80/**AS.***

ZAMIANA

mieszkania

OLSZTYN, Zatorze, Katowicka, 30 m2, 123 zł, 2 pok., 2-pokojowe małe mieszkanie 30m/4p. kwaterunkowe z możliwością wykupu . Ogrzewanie miejskie . ZAMIENIĘ NA - większe 3 lub 4 pokojowe , pomogę spłacić dług , więcej www.zamiany.pl 603 584 180, *86/**AS.***

OLSZTYN, 30 m2, 4 zł, „AS" Zamiany Mieszkań , Domów Własnościowych, Lokatorskich, Gminnych Również Zadłużonych Inne Oferty ZAPRASZAM 89-539-02-00 , 0-603-584-180 www.zamiany.olsztyn.pl, *60/**AS.***

OLSZTYN, Jaroty, Mroza, 32 m2, 299000 zł, 1 pok., 2000 rok, Kawalerka z wnęką na sypialnię , dużym balkonem na 1p. ZAMIANA na mieszkanie większe w Olsztynie lub po za miastem , właściciel rozważa również mały lub pół domku więcej 603 584 180, *23/**AS.***

OLSZTYN, Zatorze, Kasprowicza, 35 m2, 1 zł, 2 pok., 2-pokoje , kwaterunkowe 1p, ogrzewanie teraz piecowe ale można zmienić, czynsz na 1-osobę 270 zł ZAMIANA na mniejsze Olsztyn lub Barczewo 603 584 180, *27/**AS.***

OLSZTYN, Zatorze, Moniuszki, 44,70 m2, 340000 zł, 2 pok., Zamienię 2-pok /2p na Moniuszki , ogrzewanie miejskie na podobne na Jarotach 2-pokojowe do 2 piętra ZAPRASZAM 603 584 180, *53/**AS.***

OLSZTYN, Jaroty, Herdera, 48 m2, 395000 zł, 2 pok., 1990 rok, Mieszkanie pełna własność na 3p/48 , łazienka z oknem , balkon ZAMIANA na mniejsze na niskim piętrze , doskonała lokalizacja wszędzie blisko . www.zamiany.olsztyn.pl 603 584 180, *32/**AS.***

eprasa.pl 211ce3a95a

NIERUCHOMOŚCI
ABRYS
Bożena Marcinkowska, licencja 11976
DOMY, MIESZKANIA, DZIAŁKI
KREDYTY
Olsztyn, 11 listopada 7/3
(w pobliżu ratusza, vis-a-vis C.H.Jakub)
tel. 89 523-71-61
664-174-484, 533-023-134
WWW.ABRYS.NIERUCHOMOSCI.PL
ABR
119obb1-b-M

KOSYL - NIERUCHOMOŚCI
Stanisław Witold Kosyl licencja 7139
pl. Pułaskiego 7, klatka nr 2
„Manhattan", wejście od ul. Kościuszki
kom. 601-82-96-22
tel./fax 089-523-78-78
www.kosyl-nieruchomosci.pl
e-mail: biuro@kosyl-nieruchomosci.pl
KOS
419obb1-c-M

LEGIShouse
NIERUCHOMOŚCI
Emil Kucharski – licencja 16178
Olsztyn, al. Piłsudskiego 2/8 lok.113
tel./fax (89) 650-17-18
tel. kom. 660 590 596
e-mail: nieruchomosci@legishouse.pl
www.legishouse.pl
ALH
219obb1-b-M

Biuro nieruchomości
Olsztyn
ulica.....
tel. .....
BO

JAK ZNALEŹĆ NADAWCĘ OGŁOSZENIA? TO PROSTE!
Przy każdym ogłoszeniu znajduje się skrót nazwy biura nieruchomości, którego reklama z telefonem i adresem umieszczona jest na górze każdej strony.
BO/2
1219obb1-a25-M

SPRZEDAM

mieszkania

OLSZTYN, Podgrodzie, Ul. Borkowskiego, 32,57 m2, 309000 zł, 2 pok., 1977 rok, III p. /4, ATRAKCYJNE, po remoncie, nowe instalacje, środkowe. Pokój z aneksem 15,07 m2, oddzielna sypialnia 8,55 m2, łazienka z wc 3,00 m2, p.pokój 5,29 m2, piwnica 2,48 m2, tel. 660 590 596, *LEG-MS-592/**ALH***

działki | grunty

SZĄBRUK, Szabruk, Szabruk, 1200 m2, 120000 zł, Działka budowlana objęta MPZP , malowniczy krajobraz, w pobliżu zabudowa jednorodzinna, w niedalekiej odległości wszystkie media (woda, prąd, gaz, kanalizacja). tel. 660 590 596, *LEG-GS-420/**ALH***

lokale użytkowe

SZĄBRUK, Szabruk, Szabruk, 1246,70 m2, 595000 zł, Obiekt produkcyjno-magazynowy składający się z hali produkcyjnej wraz z zapleczem socjalno-biurowym o powierzchni 1246,70 m2, zabudowany na działce 3112 m2.Cena 790 000, 00 zł brutto tel.660 590 596, *LEG-HS-197/**ALH***

garaże

OLSZTYN, Pojezierze, Dworcowa 13, 16 m2, 69000 zł, Garaż (z kanałem) stanowiący segment środkowy w ciągu przyległych do siebie garaży. Garaże położone w głębi osiedla dojazd od ul. Pana Tadeusza, ul.Kołobrzeskiej i ul.Soplicy. Tel. 660 590 596, *LEG-MS-532/**ALH***

KUPIĘ

mieszkania

OLSZTYN, Zatorze, 3 pok., KUPIĘ 2 - 3 pokoje na ZATORZU !!! -- Kupię 2-3 pokoje w Olsztynie. Dowolna lokalizacja --Może być do remontu !!.--- www.kosyl-nieruchomosci.pl/ tel. 664-71-31-20, *8/**KOS***

OLSZTYN, 40 m2, 2 pok., Poszukujemy mieszkań 1-2 i 3 -pokojowych dla naszych klientów, w różnej lokalizacji... MOGĄ BYĆ DO REMONTU... www.kosyl-nieruchomosci.pl / Kontakt - 664-71-31-20; 601-82-96-22, biuro- 89-523-78-78, *18/**KOS***

domy | siedliska

OKOLICE OLSZTYNA, 150 m2, Poszukujemy dla naszych klientów, DOMY, SIEDLISKA w różnej lokalizacji... MOGĄ BYĆ DO REMONTU... www.kosyl-nieruchomosci.pl / Kontakt - 664-71-31-20; 601-82-96-22, biuro- 89-523-78-78, *9/**KOS***

DO WYNAJĘCIA

domy | siedliska

OLSZTYN, Oś. Mazurskie, Www.Legishouse.Pl, 170 m2, 4900 zł, 6 pok., 1997 rok, DOM w pełni umeblowany i wyposażony (AGD,RTV); WYSOKI standard; Działka 270 m2; piękny ogród; BLISKO centrum; garaż na dwa pojazdy. Cena najmu 4900 zł + opłaty eksploatacyjne tel. 660 590 596, *151766/**ALH***

RÓŻNOWO, Gmina Dywity, Www.Legishouse.Pl, 230 m2, 4900 zł, 5 pok., Piękny przestronny dom,duża działka,2 garderoby,2 łazienki,garaż na 2 auta.Woda,kanalizacja i sieć gazowa miejska,dojazd drogą asfaltową, w pobliżu posesji przystanek autobusowy. tel.660 590 596, *95679/**ALH***

lokale użytkowe

OLSZTYN - BUTRYNY, Zatorze, Borowa, 35,51 m2, 1775,50 zł, 1 pok., 2017 rok, NOWO ODDANY DO UŻYTKU! Parter, witryna bezp. przy ciągu pieszo-komunikacyjnym od ul. Jagiellońskej,parking przed budynkiem.Wejście od ulicy i środka osiedla.Czynsz 1775,50+VAT 23%+opł.,tel 660 590 596, *LEG-LW-384/**ALH***

5024otbp-b-K

GRUPA WM

GAZETA OLSZTYŃSKA

DZIENNIK ELBLĄSKI

ROZMAITOŚCI ełckie.pl

Kongres PRZYSZŁOŚCI

FORUM GOSPODARCZO-EKONOMICZNE

IX Kongres Przyszłości 2025

18|06 2025

Centrum Konferencyjno-Szkoleniowe Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie

GALA UHONOROWANIA LIDERÓW

Rozdanie nagród Kongresu Przyszłości

- Marki Warmii i Mazur
- Najpopularniejszy Samorządowiec Warmii i Mazur 2024
- Nagrody specjalne 35-lecia samorządów
- Championi Biznesu
- 10 Najbardziej Wpływowych Liderów Przyszłości

STREFA INSPIRACJI I DYSKUSJI

Debaty, panele, prezentacje

- Samorządy i administracja – nowe modele zarządzania i współpracy
- Sztuczna inteligencja
- Cyfryzacja i cyberbezpieczeństwo
- Wojsko – obronność – gospodarka
- Przyszłość rolnictwa
- Energetyka jutra
- Praca – biznes
- Medycyna przyszłości
- Antydefamation – walka z dezinformacją
- Rozwój turystyki na Warmii, Mazurach i Powiślu

STREFA PARTNERSTW I WSPÓŁPRACY

Przestrzeń biznesu i networkingu

- Stoiska wystawiennicze
- Spotkania z mediami – wywiady
- Networking biznesowy i samorządowy – rozmowy z ekspertami i liderami
- Strefa relaksu i mniej formalnych rozmów

OLSZTYN 2025

ŚWIĘTUJEMY 35 LAT SAMORZĄDÓW

22250TBP-a-K

eprasa.pl 211ce3a95a